Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie

PIĄTEK, 10 MARCA 1978 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

# Kurier Szczeciński

NR 56 (10 335) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

## Feminizacja zawodów morskich?

# Blisko 300 kobiet w polskiej flocie handlowej

**GDAŃSK, SZCZECIN PAP. Mówić o feminizacji zawodów morskich jest jeszcze przedwcześnie, ale... we flocie Polskich Linii Oceanicznych „pływają" obecnie 243 przedstawicielki płci żeńskiej. Największą kobiecą załogę posiada tss „Stefan Batory". Kobiety stanowią tam większość stewardes i obsługi hotelowej.**

NA LIŚCIE załogowej statku figuruje jedyna w swoim rodzaju specjalność marynarska — „matki okrętowej" — jej zadaniem jest organizowanie czasu wolnego najmłodszym pasażerom transatlantyka, w czasie długich podróży liniowych. Wiele pań zatrudnionych w PLO pełni funkcje oficerskie m. in. Anna Sulińska jest trzecim oficerem na nowym frachtowcu „Profesor Szafer", Felicja Gnyp nosi szlify pierwszego radiooficera. Licznie reprezentowana wśród kobiet jest grupa ochmistrzów, młodszych oficerów pokładowych i asystentów. Jest to konsekwencja otwarcia dla kobiet możliwości studiowania w wyższych szkołach morskich. W gdyńskiej uczelni morskiej studiuje obecnie 47 pań, przede wszystkim na wydziałach nawigacyjnym i radiokomunikacyjnym. Przed stawicielka płci żeńskiej — Stefania Mierzejewska, obecnie trzeci oficer na trawlerze „Auriga" — zdobyła ostatni bastion męskiej wyłączności na morzu — rybacką flotę dalekomorską.

Kobiety przysparzają sławy naszej morskiej banderze sportowej. Kpt. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz będzie pierwszą w historii światowego żeglarstwa kobietą, która samotnie opłynęła nasz glob.

SYSTEMATYCZNIE również rośnie liczba kobiet zatrudnionych na statkach Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie. Obecnie na statkach PZM pływa 25 kobiet, jedna z nich Danuta Kobylińska-Walas — jest dowódcą 52-tysięcznika m/s „Uniwersytet Toruński", a więc jednego z największych masowców w polskiej flocie handlowej. Alicja Szafnagiel np. jest lekarzem okrętowym na m/s „Huta Lenina", która odbywa kolejny rejs dookoła świata, a Małgorzata Wilkowska — ochmistrzem na m/s „Eugenie Cotton", który w tych dniach wyszedł ze Szczecina.

## Posiedzenie Rady Państwa

**WARSZAWA PAP. 9 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.**

**I prezes Sądu Najwyższego i prokurator generalny przedłożyli Radzie Państwa sprawozdanie z działalności Sądu Najwyższego i Prokuratury w 1977 r. Stwierdzono, że działalność Sądu Najwyższego i Prokuratury w roku 1977 odpowiadały zadaniom postawionym przed nimi przez VII Zjazd partii. Odnotowano z uznaniem dalsze postępy w umacnianiu roli prawa jako ważnego instrumentu urzeczywistniania programu społeczno-gospodar-**

*(Dokończenie na str. 2)*

## Przed Szczecińskim Tygodniem Teatralnym

### ◆ Bilety sprzedane

### ◆ Spektakle w klubach

ZAINTERESOWANIE publiczności Szczecińskim Tygodniem Teatralnym jest ogromne. Dawno już nie ma karnetów, które — w liczbie 150 — rozeszły się wśród zagorzałych miłośników tej imprezy.

Festiwalowe imprezy powtarzane będą, jak zwykle, w kilku szczecińskich klubach (nie mówiąc już o tym, że stoczniowcy obejrzą wszystkie przedstawienia we własnym Domu Kultury). Niemniej wydaje się, że lokowanie przeglądu w stanowczo zbyt ciasnej sali Klubu „13 Muz", gdzie panuje ogromny tłok, jest na przyszłość nie do utrzymania. W ramach współpracy między instytucjami kulturalnymi należałoby dojść do porozumienia z WDK i urządzać Tydzień w Zamku.

Jak informuje kierownictwo Klubu „13 Muz", spektakl przygotowany przez aktorów z Opola, pt. „Terminatorzy" — nie odbędzie się ze względów technicznych. Po prostu sala kominkowa klubu jest za mała dla tej inscenizacji. W związku z tym do programu wejdzie sztuka Eugeniusza Priwiezienciewa „Dwa dialogi jednego wieczoru" w wykonaniu aktorów Państwowego Teatru Śląskiego im. Wyspiańskiego w Katowicach. (if)

## Zakończenie spotkania belgradzkiego

BELGRAD PAP. W czwartek w Centrum Kongresowym „Sawa" nastąpiło uroczyste zamknięcie obrad spotkania belgradzkiego, zwołanego zgodnie z zaleceniami KBWE. Zakończenie spotkania poprzedziło otwarte posiedzenie plenarne, na którym przemówienia końcowe wygłosili szefowie delegacji państw uczestniczących w obradach. W imieniu delegacji polskiej zabrał głos jej przewodniczący, amb. Marian Dobrosielski.

## Ślady morza sprzed 30 mln lat

WARSZAWA PAP. Badania geologiczne na północnej Lubelszczyźnie ujawniły nowe ślady tzw. Morza Eoceńskiego. Było to ciepłe morze pokrywające 30 mln lat temu znaczne obszary Europy środkowej i południowo-wschodniej. W Polsce rozciągało się ono na Pomorzu, Kujawach, Mazowszu i Lubelszczyźnie. W rejonie dzisiejszej doliny rzeki Wieprz znajdował się jego północno-wschodni brzeg.

## Przerażające informacje FBI

# Terroryści grożą użyciem broni nuklearnej

WASZYNGTON PAP. Federalne Biuro Śledcze FBI ujawniło w tym tygodniu informację, której lektura nie może nie budzić przerażenia. Otóż wynika z niej, że licząc od 1970 r. różne instytucje, władze i biura amerykańskie otrzymały łącznie 44 listy z pogróżkami użycia broni nuklearnej dla celów terrorystycznych. Wprawdzie jak do tej pory wszystkie pogróżki okazały się bezpodstawne, ale każda miała większe lub mniejsze cechy prawdopodobieństwa i każda była przedmiotem drobiazgowego śledztwa.

NIE WYMIENIONA z nazwy instytucja państwowa otrzymała np. w 1975 r. list od również nie ujawnionej grupy domagającej się ponowienia interwencji zbrojnej w Wietnamie. Autorzy listu zagrozili, że w razie niepodporządkowania się ich woli spowodują wybuch bomby atomowej ukrytej w jednym z wielkich miast amerykańskich.

Terroryści dodali, że najchętniej zrzuciliby tę bombę na Wietnam, z braku jednak środków transportu będą zmuszeni jej użyć w samych Stanach.

Użyciem broni atomowej groziła w Kalifornii głośna w swoim czasie grupka ekstremistów o nazwie Wyzwoleńcza Armia Symbionu. Groźby tej nie potraktowano jednak poważnie uznając, że jest mało prawdopodobne, by terroryści bez kontaktów w świecie naukowym i bez odpowiednich zasobów gotówki mogli wejść w posiadanie broni jądrowej. W tym wypadku przewidywania władz śledczych okazały się trafne.

Inny natomiast przypadek potraktowano bardzo poważnie. W 1975 r. burmistrz miasta Dallas w Teksasie otrzymał list powiadamiający, że w najbliższym czasie w centrum miasta wybuchnie bomba, która rozpyli radioaktywny pierwiastek pluton. List podpisany był „Skorpion". Prowadzone w szaleńczym tempie i przy użyciu ogromnych sił policyjnych śledztwo wykryło, że autorem był 14-letni chłopak, szczęśliwie nie dysponujący możliwościami wykonania swojej groźby.

## Prosto z „Dany"

**CZOŁOWY krajowy producent odzieży dziewczęcej — Zakłady Przemysłu Odzieżowego „DANA" w Szczecinie, przygotował kolekcję ubiorów na jesień i zimę 78/79. Kolekcja, na którą złożyły się sukienki, bluzki i spódnice, głównie z wełny z domieszką włókien syntetycznych, będzie prezentowana na zbliżających się targach wiosennych w Poznaniu.**

**NA ZDJĘCIU: model z najnowszej kolekcji „DANY".**

**(CAF)**

## W sprawie zakazu broni neutronowej

## Propozycja państw socjalistycznych

GENEWA PAP. W czwartek państwa socjalistyczne wystąpiły na forum Genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego z propozycją w sprawie zawarcia międzynarodowej konwencji o zakazie produkcji, gromadzenia, rozmieszczania i stosowania broni neutronowej. Projekt tej konwencji, opracowanej przez ZSRR, Polskę i pozostałe kraje socjalistyczne, przedłożył na sesji plenarnej komitetu przewodniczący delegacji radzieckiej Wiktor Lichaczew.

## L. Breżniew przyjął J. Arafata

MOSKWA PAP. Leonid Breżniew przyjął w czwartek na Kremlu przewodniczącego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jasera Arafata. Podczas rozmowy, która przebiegała w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, potwierdzono zgodność poglądów na wiele problemów dotyczących obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz przywrócenia tam sprawiedliwego i trwałego pokoju i zagwarantowania słusznych praw arabskieniu narodowi Palestyny.

## Deklaracja rządowa H. Schmidta

BONN PAP. Kanclerz Helmut Schmidt złożył 9 bm. w Bundestagu deklarację rządową na temat „stanu państwa", wypowiadając się na temat szeregu wewnętrznych problemów Republiki Federalnej i polityki międzynarodowej.

Mówiąc o spotkaniu Belgrad 77, kanclerz wyraził nadzieję, że wywrze ono pozytywny wpływ na bieg wydarzeń w Europie w okresie przed kolejnym spotkaniem w 1980 roku w Madrycie. Helmut Schmidt ocenił jako pozytywny rozwój stosunków z NRD. Wskazał przy tym na zwiększanie się ruchu osobowego między państwami niemieckimi.

Jako niezwykle pozytywny, kanclerz ocenił dotychczasowy rozwój stosunków z Polską. Stosunki te — jak stwierdził — odznaczają się stałym pogłębianiem i rozszerzaniem współpracy na wszystkich płaszczyznach. Rozwija się wymiana kulturalna, nawiązane zostały normalne kontakty między naukowcami, realizowana jest zasada regularnych rozmów politycznych — nie wyłączając kontaktów na najwyższym szczeblu.

Helmut Schmidt poświęcił wiele miejsca stosunkom między Bonn i Waszyngtonem napiętym ostatnio na tle różnic w polityce gospodarczej, w szczególności walutowej. Zapewnił, że wzajemne zrozumienie między RFN a USA nie doznało mimo to uszczerbku.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Inżynierskie zadania ◆ Wskaźniki i rzeczywistość ◆ Prezentacja sztuki nieprofesjonalnej ◆

Egz. obow. Reg. 73/78

## Co piszą inni?

# „Szczeciński festiwal"

PRAWDZIWY „szczeciński festiwal" trwa ostatnio na łamach prasy krajowej. Oto w telegraficznym skrócie ważniejsze zauważone przez nas pozycje:

„Życie Gospodarcze" (nr 10) zamieściło obszerny wywiad z dyrektorem PZM Ryszardem Kargerem, zatytułowany „Polska Żegluga Morska czyli jak utrzymać się na fali";

„Życie Warszawy" (z ub. poniedziałku) rozmawia z kolei z dyrektorem Stoczni „Warskiego", Januszem Malewskim („Nie tylko chemikaliowce"), a w n-rze środowym pisze o problemach budowniczych „Polic II".

„Kultura" (nr 10) przynosi omówienie (pióra Anny Schiller) trzech premier Teatru Polskiego — „Antygony", „Księcia niezłomnego" i „Rzeźni";

„Czas" (nr 10) przedstawia swoim Czytelnikom sylwetkę dyrektorki ZPO „Dana" — Domicelli Mazurkiewicz oraz (w tym samym numerze) nowo powstałą spółkę żeglugową z siedzibą w Szczecinie — Polsko-Brytyjskie Przedsięwzięcie Żeglugowe" (rozmowa z dyr. F. Makarewiczem);

„Motor" (z 5 bm.) omawia „szczeciński system" organizacji pracy stacji samochodowych (rozmowa z z-cą dyr. „Polmozbytu", Z. Gniazdowskim);

„Express Wieczorny" (nr 51) poinformował na pierwszej stronie o aktualnym stanie prac przy Pomniku Czynu Polaków, opatrując obszerną relację rysunkiem, którego reprodukcję zamieszczamy obok.

ZAMYKAJĄC tę listę wcale nie jesteśmy przekonani, iż zauważyliśmy wszystkie „szczecinianą" z ostatnich dni. Faktem jest jednak niezaprzeczalny wzrost zainteresowania naszym regionem.

(m)

## Nasi reprezentanci w finale uczniowskiej olimpiady

11 i 12 BM. w Legnicy odbędzie się finał XIX Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym ph. „Socjalizm przeobraża świat" dla młodzieży szkół ponadpodstawowych. Zgodnie z ostatnio wprowadzonymi zmianami w regulaminie w finale centralnym nie biorą udziału automatycznie wszyscy zwycięzcy eliminacji wojewódzkich, lecz tylko ci, którzy po obliczeniu wyników (w punktach) w Warszawie uzyskali przeciętną wyższą od krajowej. Z przyjemnością informujemy, że w pionie szkół zasadniczych wyższe od ogólnokrajowych wyniki uzyskało aż pięciu, z sześciu startujących, uczestników szczecińskich eliminacji. Są to: Kazimierz Pawełek z Zespołu Szkół Mechanicznych nr 1, Marek Bonter z Zasadniczej Szkoły Zawodowej Szczecińskiej Stoczni Remontowej, Tomasz Stankiewicz z Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów, Mirosław Andruszewski z Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Goleniowie i Robert Szczupak z Zasadniczej Szkoły Zawodowej Szczecińskiej Stoczni Remontowej.

Z pionu szkół ogólnokształcących i techników zakwalifikowała się tylko zwyciężczyni eliminacji wojewódzkich — Elżbieta Gmur z LO w Pyrzycach. Życzymy powodzenia.

## Badanie auta — telewizorem

TARNÓW PAP. Tarnowski wynalazca Józef Grębosz opracował i złożył w Urzędzie Patentowym projekt urządzenia przydatnego do wydawania diagnoz o stanie niektórych podzespołów, pracujących w samochodach osobowych. Ten diagnostyk samochodowy ma wielkość małego radia tranzystorowego i pracuje przy wykorzystaniu zwykłego telewizora. Po podłączeniu do samochodu i domowego telewizora — na ekranie TV można zaobserwować pracę i ewentualne defekty kilkunastu podzespołów elektrycznych oraz silnika pojazdu.

Opracowane przez tarnowianina urządzenie, działa podobnie jak duży i drogi angielski aparat diagnostyki samochodowej „Krypton".

## BOCIANIE GNIAZDO

**STATKI NA WEJŚCIU:**

m/s „Deblin" z Antwerpii.
m/s „Skrzat" ze Szwecji.
s/s „Jedność Robotnicza" z Danii.
m/s „Kedzierzyn" ze Szwecji.
s/s „Bielsko" ze stoczni.

**STATKI NA WYJŚCIU:**

m/s „Kwidzyń" do Helsinek.
m/s „Połczyn-Zdrój" do Antwerpii.
m/s „Kapitan Kański" do Rotterdamu.
m/s „Wodnica" do Francji.
m/s „Koszalin" do Francji.
m/s „Gdynia II" do Lagos.
m/s „Kopalnia Grzybów" do Hamburga.
s/s „Katowice" do Szwecji.
m/s „Piotrków Trybunalski" do Belgii

**W PORCIE:**

DZIŚ rano w Zespole Portowym Szczecin — Świnoujście przebywały 54 statki z ładunkiem lub po ładunek o łącznym tonażu 301 tys. ton.

Do Nabrzeża Czechosłowackiego portu szczecińskiego został przeholowany drobnicowiec armatora DSR z Rostocku, m/s „Schwerin". Statek ten przywiózł z portów Dalekiego Wschodu różnorodną drobnicę w tranzycie do NRD.

Minionej doby dokerzy ZPSS przeładowali ogółem 51 418 ton różnych towarów.

## Pogrzeb Z. Załuskiego

WARSZAWA PAP. W Alei Zasłużonych na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach w Warszawie spoczął zmarły w wieku 51 lat wybitny pisarz i publicysta, poseł na Sejm, zastępca członka KC PZPR, działacz partyjny i społeczny, były żołnierz I Armii Wojska Polskiego, płk Zbigniew Załuski.

# Posiedzenie Rady Państwa

(Dokończenie ze str. 1)

czego rozwoju kraju, kształtowania postaw obywatelskich, przeciwdziałania naruszeniom obowiązujących norm życia społecznego.

Rada Państwa przyjęła do wiadomości przedłożone materiały sprawozdawcze i wyraziła uznanie Sądowi Najwyższemu oraz Prokuraturze PRL za konkretne osiągnięcia w ich działalności. Wskazano na potrzebę dalszego, konsekwentnego realizowania programu Sądu Najwyższego i Prokuratury, a także potrzebę ciągłej analizy zmian sytuacji, dla skutecznego wspierania rozwoju kraju jednoczesnym doskonaleniem prawa i praktyki jego stosowania. Podkreślono wagę współdziałania w tym zakresie ze społeczeństwem, działań profilaktycznych i popularyzacyjnych.

Rada Państwa rozpatrzyła następnie informację o przebiegu i wynikach pierwszych sesji nowo wybranych rad narodowych stopnia podstawowego. Stwierdzono, że pierwsze sesje rad stworzyły dobre podstawy efektywnej ich działalności w okresie kadencji. Uroczysty charakter sesji dodał wagi pierwszym merytorycznym poczynaniom w postaci wyboru organów rady, wysłuchania wystąpień przewodniczących rad oraz naczelników (prezydentów) miast i gmin, w oparciu o które przeprowadzono gospodarskie dyskusje i uchwalono plany pracy rad na rok bieżący.

Pierwsze debaty miały rzeczowy i konkretny charakter. Wiązały się z perspektywami pracy nowo wybranych rad. Podkreślano potrzebę pełnego spożytkowania uwag, opinii, spostrzeżeń i wniosków zgłaszanych przez obywateli w toku kampanii wyborczej i spotkań z kandydatami na radnych.

Wiele uwagi poświęcono sprawom kontroli społecznej, współdziałania rad narodowych z samorządami: robotniczymi i mieszkańców, z organami samorządu wiejskiego oraz organizacjami społecznymi działającymi na terenie miast i gmin.

Podnoszono wagę zbliżających się wyborów sołtysów, terenowych komisji rozjemczych, komisji odwoławczych do spraw pracy oraz organów samorządu mieszkańców miast.

Pierwsze sesje rad stworzyły tym samym wstępne przesłanki dla przewidzianej na marzec dyskusji i uchwalenia przez wszystkie rady narodowe stopnia podstawowego terenowych planów rozwoju społeczno-gospodarczego.

Rada Państwa:

— mianowała Ryszarda Frąckiewicza ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Związku Australijskim,

— powołała na stanowiska sędziów: 39 osób w sądach wojewódzkich, 7 osób w okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych i 84 osoby w sądach rejonowych,

— uwzględniła prośby 63 osób o nadanie obywatelstwa polskiego.

*STEFAN WALAS (w środku) w rozmowie z naczelnikiem gminy Anną Bąk i agronomem gminnym Czesławem Kołłątajem.*

*Foto Z. Jodkowski*

## Popularyzacja scen Grodu Gryfa

# W kwietniu — sesja krytyków

WSPÓLNYM staraniem organizacyjnym Teatru Polskiego i Teatru Współczesnego w Szczecinie, oraz Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego, w dniach od 2 do 7 kwietnia urządzona zostanie w naszym mieście sesja Klubu Krytyki Teatralnej SDP, na którą zostaną zaproszeni także korespondenci zagraniczni akredytowani w Polsce.

Ustalony został już program prezentacji dwuletniego dorobku naszych dwóch scen dramatycznych. Tak więc 3 kwietnia o godz. 16 grany będzie „Książę niezłomny" (TP), a o godz. 19 „Macbett" (TW) — przy czym będzie to ostatnie, setne przedstawienie tej sztuki, której premiera odbyła się dokładnie dwa lata temu! We wtorek, 4 kwietnia o godz. 16 krytycy obejrzą „Lato i dym" (TW), a o godz. 19 „Rzeźnię" (TP). Następnego dnia o godz. 16 przedstawiona zostanie „Farsa mrocznych" (TW) i o godz. 19 „Pan Tadeusz" (TP). Czwartek, 6, przyniesie o godz. 16 „Paradę" (TP), a o godz. 19 „Kurkę wodną" (TW). W ostatnim dniu sesji zaprezentowana zostanie sztuka „Ostatni" (TW).

Do programu włączono także prezentację Teatru 13 Muz, który wystąpi z przedstawieniem „Rozmowy uchodźców" Bertolta Brechta. Ponieważ teatry dysponują miejscami na ten reprezentatywny przegląd swojej pracy artystycznej, sądzimy, że wyrobiona szczecińska publiczność wypełni w podanych terminach widownie obu teatrów.

(jf)

# Ormowiec uratował życie 11-letniemu chłopcu

5 BM. około godz. 15.30 pracownik Zespołu Portowego Szczecin — Świnoujście, Franciszek Trzybiński, przechodząc Nabrzeżem „Ewa" w pobliżu elewatora zbożowego usłyszał słabe wołanie o ratunek. Przy brzegu kanału, w zalegającej dno gęstej mazi stał zanurzony po szyję, mały chłopiec. Jeszcze kilka minut — a dziecko skryje się w topieli!

Trzybiński, nie zważając na własne bezpieczeństwo, pospieszył na ratunek. Rzuciwszy na błotnistą pułapkę kilka desek i gałęzi, które szczęśliwym trafem miał pod ręką, przedostał się do tonącego dziecka i z niemałym trudem, ryzykując samemu ugrzęźnięcie w topieli, wywindował je na twarde podłoże.

Wezwany lekarz pogotowia natychmiast skierował 11-letniego Andrzeja Kuźniewskiego do szpitala. Chłopiec był kompletnie przemarznięty — jak się okazało od dobrych kilkunastu minut rozpaczliwie walczył o życie, coraz głębiej zanurzając się w błocie. Groźną przygodę przypłacił przeziębieniem, kilka dni spędził w szpitalu.

Wybawca chłopca jest aktywnym członkiem ORMO, działa w jednostce d/s Dzieci i Młodzieży przy II Komisariacie MO w Szczecinie. Komendant miejski organizacji ormowskiej, inż. Stanisław Malec, za uratowanie dziecka przyznał Franciszkowi Trzybińskiemu nagrodę pieniężną.

(ap)

# Najlepsi w 1977

JAK co roku, pracownicy lądowi Zakładu Linii Europejskich i Żeglugi Promowej PLO w zakładowym plebiscycie wybrali „Najlepszych Pracowników 1977 r." Zaszczytne te tytuły otrzymali: Bożena Wilkomirska, Wiktoria Starkowska i Tomasz Kaniewski. Gratulujemy!

(wit)

## Ludzie szczecińskiej wsi

# Rekordzista, który nie lubi rekordów

NAJPIERW była krótka i rzeczowa informacja: „Stefan Walas, właściciel specjalistycznego gospodarstwa rolnego w Kołbaskowie sprzedał w ubiegłym roku 828 tuczników". Rachunek jest prosty, bo jeden wieprzak waży przeciętnie 100 kg. Rolnik dostarczył więc prawie 83 tony żywca, co w przeliczeniu na wieprzowinę oznacza 62 100 kg karkówki, schabu itp. A więc wynik rekordowy.

— Powiedziałbym raczej — przyzwoity, na średnim europejskim poziomie — wtrąca szef gminnej służby rolnej mgr inż. Czesław Kołłątaj. — Mamy na terenie Kołbaskowa nawet wyższe rezultaty. Walas dostarcza trochę ponad 3 tony żywca z hektara, a taki Zemełko ze wsi Moczyły — ponad 6 ton.

— A jednak wszystko zaczyna się od Walasa — mówi Anna Bąk, naczelnik gminy. — To on przecież zapoczątkował budownictwo inwentarskie z prawdziwego zdarzenia. Jego chlewnia na 300 tuczników wy budowana w 1976 roku była pierwszym obiektem na terenie gminy. Rok później powstały tuczarnie trzody u Zemełki w Moczyłach, Zielińskiego w Kamieńcu i piętrowa chlewnia Jasiorskiego wyróżniona w konkursie „Złota Wiecha". Na ten rok dwóch gospodarzy modernizuje stare, a pięciu buduje nowe obiekty inwentarskie.

— Walas był pierwszy — uzupełnia agronom. — I całą budowę ukończył w rekordowo szybkim czasie. Od chwili rozpoczęcia wykopów pod fundamenty do wpuszczenia zwierząt do chlewni upłynęło równo 117 dni.

WALAS jest przedstawicielem najnowszego trendu na polskiej wsi: prowadzi wielkotowarowe gospodarstwo indywidualne, które koperuje z uspołecznionym sektorem rolnictwa. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Ustowie dostarcza mu regularnie warchlaki (prosięta o wadze 40 kg). Przybierają one w ciągu 5-miesięcznego pobytu w nowoczesnej chlewni średnio po 56 dkg dziennie. 100-kilogramowe — wędrują na punkt skupu. Dzięki zmechanizowaniu procesów obsługi inwentarza, dzięki stosowaniu pasz wyprodukowanych we własnym gospodarstwie, jest to tucz bardzo opłacalny. Pan Walas zużywa bowiem tylko 3 kg karmy na przyrost jednego kg mięsa. A średni wskaźnik wojewódzki jest o 2,5 kg większy!

Weźmy do ręki ołówek. Otóż w ciągu ub. roku czysty przyrost wagi tuczników jaki 828 zwierząt uzyskało w gospodarstwie Walasa, wyniósł 36 770 kg żywca. Za to mięso właściciel gospodarstwa specjalistycznego otrzymał ponad 1,5 miliona złotych. Następne 100 tys. zł uzyskał za 14 ton zboża i 233 q buraków cukrowych, które sprzedał w ramach kontraktacji. Lekko licząc 12-hektarowe gospodarstwo dało przychód rzędu 1,7 mln zł w ciągu jednego roku.

— Dziś pan Walas ma już znacznie więcej ziemi — uzupełnia Anna Bąk. — Kupił bowiem grunty od dwóch gospodarzy, którzy osiągali bardzo niskie wyniki produkcyjne. Nie zwracał się do gminy o taką ziemię, ale rozwiązał swoje problemy na własną rękę.

— Hodowla trzody chlewnej — dodaje agronom — wymaga paszy treściwej. Jej najtańszym źródłem dla rolnika indywidualnego jest ziemia. Nic więc dziwnego, iż Walas powiększa areał swego gospodarstwa. Ważne jest jednak i to, że równocześnie intensyfikuje produkcję. Mam nadzieję, że uda mi się w tym roku dostarczyć mu nasiona buraków pastewnych odmiany polifortuna. Dają one rekordowy plon 1000 q z hektara. Zresztą przyznać trzeba, że Walas jest wyjątkowo łasy na wszelkie nowinki w produkcji rolnej. Dość chyba powiedzieć, że w jego zabudowaniach jest dzisiaj więcej nawozów mineralnych niż w... magazynach GS-u.

— Wieś, co ja mówię, cała gmina ogląda się na Walasa — dodaje naczelnik gminy. — Wiosną on pierwszy wychodzi w pole. Latem — pierwszy rozpoczyna żniwa. Zastanawiamy się nieraz, co nadaje tak wielką rangę jego poczynaniom. Jest wprawdzie działaczem społecznym: prezesem Gminnego Komitetu ZSL i członkiem prezydium WK ZSL, zastępcą przewodniczącego GRN, członkiem rady nadzorczej GS i rady nadzorczej SKR. Funkcji ma więc sporo, ale są na wsiach i inni, bardziej nimi obdarzeni. Wyniki jego gospodarstwa są imponujące ale przecież nie najwyższe w gminie...

W TYM miejscu rozmowa się urywa. Do gabinetu naczelnika gminy wchodzi bowiem nasz bohater, Stefan Walas. Za kilka minut rozpocznie się posiedzenie KG PZPR, GK ZSL, i kierownictwa Urzędu Gminnego, którego tematem są przemiany jakie zajdą po rozpoczęciu przerzutu wody z Odry do Gunicy. Jednak nasze pytanie nie pozostanie bez odpowiedzi...

— Redaktorze, ja nie uganiam się za rekordami — mówi Stefan Walas. — Wyżej sobie cenię solidną, codzienną robotę. Mógłbym, bez wielkich kłopotów, uzyskać jakiś rekord w produkcji trzody chlewnej. Tylko, że później, przez 2—3 lata gospodarka będzie kulała...

J. TIMEN

Foto Z. Jodkowski

## Sposób na wylansowanie piosenki

# Zza kulis list przebojów

**LONDYN PAP. Muzycy i przemysł fonograficzny zareagowali z zaktopotaniem na ujawnienie przez prasę brytyjską praktyk stosowanych w celu wprowadzenia piosenki na listę przebojów. Bardzo często zdarza się, że firma płytowa, starając się „podciągnąć" utwór na liście, wykupuje własne płyty, a od ilości sprzedanych egzemplarzy zależy pozycja przeboju. Praktyka ta ma nawet specjalną nazwę — „hyping".**

ATAKOWANI przez prasę bossowie przemysłu fonograficznego bronią się twierdząc, że jest to normalna praktyka promocyjna. Bank angielski robi to samo — twierdzą, kiedy funt idzie w dół wykupują go — a jest to ich własny produkt — i wtedy jego wartość zaraz wzrasta.

Wytłumaczenie zjawiska jest dość proste. Żeby ludzie kupowali muzykę, muszą ją najpierw usłyszeć, a mogą ją usłyszeć tylko za pośrednictwem BBC. Wiadomo, że BBC nadaje w swoich programach tylko 30 pierwszych pozycji z listy przebojów. Trzeba więc zrobić wszystko, by piosenka czy płyta znalazła się wśród tej trzydziestki. Kiedy się ją tam wprowadzi, płyta „sprzedaje się sama".

W ostatnich latach sytuację poprawiają rozgłośnie komercyjne, na dające reklamy i muzykę, ale są to stacje lokalne i utwór może osiągnąć sukces krajowy tylko za pośrednictwem BBC. Dlatego też „hyping" ma ciągle dużą rolę do odegrania w sytuacji kiedy tylko co dwunasta płyta dostaje się chociaż na dolne miejsca listy przebojów.

Michael Cable opublikował niedawno książkę, w której podaje, że w 1976 roku piosenka wchodziła na pierwsze miejsca list przebojów po sprzedaniu średnio 3443 egzemplarzy płyty, a na dolne miejsca po sprzedaniu mniej niż 250 egzemplarzy. Dlatego też firmy płytowe, dysponujące odpowiednim personelem, mogą dość łatwo „pomóc" w osiągnięciu sukcesu.

Listy przebojów zestawia się na podstawie wyników sprzedaży w 300 sklepach z płytami. Bardzo łatwo można się dowiedzieć które sklepy prowadzą wykaz sprzedanych egzemplarzy na potrzeby listy przebojów. Posiadając taką informację, łatwo można „dogadać się" z właścicielem sklepu i zabrać za opłatą cały zapas nie sprzedanej płyty ze składu, oferując odpowiednią opłatę. Firmy płytowe uciekają się też do łapówek dla właścicieli sklepów, by ci fałszowali raporty o sprzedaży, wykorzystywane do zestawiania listy przebojów. Próbując częściowo zaradzić złu, od przyszłego roku listę przebojów będzie się zestawiać na podstawie wyników sprzedaży w 450 sklepach. Mówi się też o możliwości śledztwa, które miałoby odpowiedzieć na pytanie czy stosowanie „hypingu" jest naruszeniem prawa, ale sprawa jest na razie nie wyjaśniona.

## Konferencja prasowa J. Cartera

WASZYNGTON PAP. Na zorganizowanej w czwartek konferencji prasowej, prezydent Carter wypowiedział się na temat kilku zagadnień związanych z problemami wewnętrznymi i polityką zagraniczną Stanów Zjednoczonych. Głównym tematem konferencji był trwający od 94 dni strajk górników amerykańskich. Prezydent wyraził nadzieję, iż górnicy podporządkują się nakazowi sądowemu, wydanemu na podstawie ustawy Tafta-Hartley'a i podejmą pracę.

Nawiązując do sytuacji w „Rogu" Afryki prezydent Carter oświadczył, że wojska somalijskie wycofują się z rejonu Ogadenu i wyraził nadzieję na wstrzymanie przelewu krwi w tym rejonie.

W kwestii kursu dolara na międzynarodowych rynkach walutowych. J. Carter zapowiedział podjęcie kroków, zmierzających do podtrzymania kursu waluty amerykańskiej.

## Wokół konfliktu na Bliskim Wschodzie

# Naciski władz Izraela na rząd USA w sprawie dostaw broni

**WASZYNGTON PAP. W Waszyngtonie coraz wyraźniej odczuwa się przybierającą na sile kampanię rządu izraelskiego, który usiłuje wpłynąć na administrację prezydenta Cartera, by powróciła do dawnej, tradycyjnej linii bliskowschodniej polityki USA, polegającej na uznawaniu Izraela za jedynego i najbardziej uprzywilejowanego sojusznika Stanów Zjednoczonych w tej części świata.**

BEZPOŚREDNIM celem tej kampanii jest wymuszenie na administracji waszyngtońskiej odłożenia decyzji o dostarczeniu samolotów bojowych dla Egiptu i Arabii Saudyjskiej oraz uzyskanie dla Izraela zwiększonych kredytów na zakupy sprzętu wojskowego.

Przebywający obecnie z oficjalną wizytą w Waszyngtonie izraelski minister obrony, Ezer Weizman, przedłożył już w Pentagonie listę dalszych izraelskich zamówień, wymagających dodatkowych kredytów w wysokości 12,5 mld dolarów do 1985 r. Obejmują one samoloty, czołgi, samochody pancerne i inny sprzęt wojskowy. Dziennik „Washington Post" pisze: że jeśli Izrael otrzyma całe uzbrojenie, o które zabiega, będzie mógł rozpętać nową wojnę z dowolnym krajem arabskim. Starania rządu izraelskiego znajdują poparcie proizraelskich kół w Waszyngtonie, w tym osób z grona doradców i współpracowników Białego Domu.

Oczekuje się, że izraelska kampania nacisku na Waszyngton osiągnie swój szczyt w przyszłym tygodniu, w czasie rozpoczynającej się w poniedziałek wizyty premiera rządu izraelskiego M. Begina w USA.

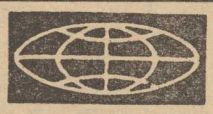

**TITO — CARTER**

● W Waszyngtonie zakończyły się rozmowy prezydenta Jimmy Cartera z przebywającym z wizytą oficjalną w Stanach Zjednoczonych prezydentem Jugosławii, Josipem Broz Tito. W oświadczeniu opublikowanym po zakończeniu rozmów obaj prezydenci m.in. wyrazili zaniepokojenie sytuacją na Bliskim Wschodzie oraz wezwali do pokojowego rozwiązania konfliktu zbrojnego w „Rogu" Afryki.

**SOMALIA WYCOFUJE SIĘ Z OGADENU**

● Ambasador Etiopii w Rzymie poinformował, że wojska Etiopii przejęły kontrolę nad prawie całą linią kolejową łączącą Addis Abebę z Dżibuti i w ciągu dwóch tygodni należy spodziewać się przywrócenia ruchu pociągów na tej linii.

Z Mogadiszu donoszą, że somalijskie Ministerstwo Informacji opublikowało w czwartek wieczorem komunikat, w którym stwierdza się, że Somalia wycofuje swoje regularne oddziały wojskowe z Ogadenu.

**CALLAGHAN UDAJE SIĘ DO BONN**

● W Londynie podano do wiadomości, że premier W. Brytanii, James Callaghan, uda się 12 bm. z jednodniową wizytą do Bonn, gdzie przeprowadzi rozmowy z kanclerzem RFN Helmutem Schmidtem.

## Z pokładu „Sojuza-28"

MOSKWA PAP. Międzynarodowa załoga statku kosmicznego „Sojuz-28" — Aleksiej Gubariew i Władimir Remek — poinformowała w czwartek przed południem, że pomyślnie wykonała swoje zadania naukowe.

A. Gubariew i V. Remek zaczęli przygotowywać się do powrotu na Ziemię, gdzie oczekuje się ich w dniu dzisiejszym.

Radzieccy kosmonauci Jurij Romanienko i Gieorgij Greczko 10 marca kończą trzeci miesiąc swojej pracy na stacji „Salut-6".

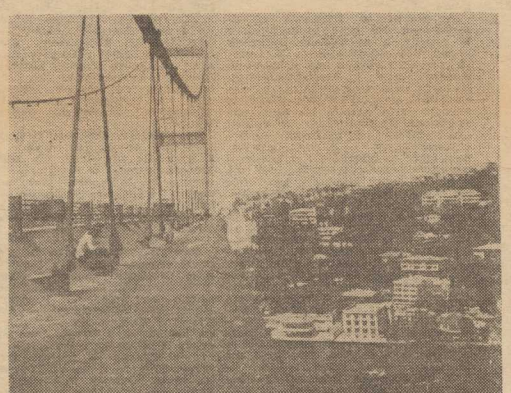

*SŁYNNY stambulski most łączący Europę z Azją — wybudowany w 1973 roku, mający 1560 m długości i zawieszony na dwóch linach (każda skręcona z 11 tysięcy drutów ze specjalnej stali ciągnionej) — nie zaspokaja tureckich potrzeb tranzytowych: codziennie przejeżdża po nim ponad 80 tysięcy pojazdów ciężarowych i osobowych. Przejazdy oraz piesze przejścia są oczywiście płatne, dlatego wydatek 36 milionów dolarów na realizację tej inwestycji zamortyzował się już w ciągu półtora roku. Mimo ogromnych kosztów Turcy zdecydowali się rozpocząć za kilka miesięcy budowę drugiego mostu.*

*NA ZDJĘCIU: fragment mostu nad cieśniną Bosfor w Stambule.*

*(Fot. CAF — Urbanek)*

## Saniami z psim zaprzęgiem

# W pojedynkę do Bieguna Północnego

WASZYNGTON PAP. Na początku tego tygodnia rozpoczął samotną wędrówkę do Bieguna Północnego 37-letni Japończyk Naomi Uemura. Jego środkiem transportu są sanie z psim zaprzęgiem. Wystartował z przylądka Columbia na wyspie Ellesmere wchodzącej w skład kanadyjskich terytoriów północno zachodnich i zamierza dotrzeć do bieguna w połowie kwietnia by następnie wyruszyć w drogę powrotną przez Grenlandię. Planuje on przybyć do Marsarssaug na południowym krańcu Grenlandii pod koniec sierpnia.

Uemura zmierza w kierunku bieguna drogą, jaką przebył w 1909 roku admirał Peary.

Do sań podróżnika japońskiego przymocowany jest nadajnik radiowy, który co minutę transmituje sygnał oraz przekazuje informacje o temperaturze i ciśnieniu atmosferycznym. Dane te są odbierane przez sztucznego satelitę „Nimbus 6", który krąży na wysokości 960 km nad biegunem. Satelita retransmituje otrzymywane informacje do ośrodka lotów kosmicznych Goddard w miejscowości Greenbelt w stanie Maryland, gdzie z kolei komputer automatycznie kreśli trasę japońskiego wędrownika.

W trakcie swojej podróży Uemura zbierze próbki śniegu, lodu i powietrza i przekaże je japońskiemu Narodowemu Instytutowi Badań Polarnych oraz Instytutowi Badań Wody Uniwersytetu w Nagoya. Będzie on też poszukiwał ewentualnych śladów pozostawionych przez dawnych mieszkańców północnej Grenlandii.

## Egzekucja w Kantonie

JAK podaje AFP, w połowie lutego br. w Kantonie wykonano wyrok śmierci na Ho Czun-szu oskarżonym o uprawianie „propagandy reakcyjnej" za granicą. Jak stwierdza obwieszczenie Sądu Najwyższego prowincji Kwangtung wyrok został wykonany bezpośrednio po jego ogłoszeniu. 45-letni Ho Czun-szu oskarżony został o redagowanie i powielanie broszury „kontrrewolucyjnej" oraz rozpowszechnianie jej w kraju i za granicą. Obszerny tekst został jakoby wysłany do USA i Związku Radzieckiego, a także rozesłany do niektórych konsulatów i ambasad w Pekinie — stwierdza obwieszczenie. Oskarżony „nie przyznał się do winy" i „budząc w ten sposób gniew narodu" spowodował iż wyrok został szybko wykonany. AFP zwraca uwagę, iż egzekucja ta nastąpiła po serii wyroków śmierci które wykonane zostały w stolicy innej prowincji chińskiej, Hangzou w styczniu br.

## Sensacja lub blef stulecia

# Kopia człowieka?

WYDAWNICTWO J. P. Lippincott zapowiada, że 5 czerwca ukaże się na rynku amerykańskim książka „Na jego wzór — kopia człowieka". Autor książki, znany pisarz i dziennikarz, zajmujący się popularyzowaniem osiągnięć naukowych, Dawid Rorvik, opisuje przypadek odtworzenia człowieka, skopiowania istoty ludzkiej!

DZIENNIKARZOM udało się uzyskać, mimo pilnie strzeżonej tajemnicy, nieco szczegółów. Okazuje się, że w 1973 roku pewien (nie ujawniony) 60-letni milioner zwrócił się do Rorvika i grupy naukowców z propozycją, że sfinansuje najdroższe nawet badania, ale w zamian pragnie, by wyhodowano jego „identycznego następcę". — „Dokładną kopię mnie samego" — miał stwierdzić milioner. Porozumienie zawarto i eksperymenty uwieńczone zostały podobno sukcesem. W probówce „urodził się" Billy, chłopiec, który ma obecnie 14 miesięcy i rozwija się tak, jak inne dzieci. Jego nazwisko, miejsce pobytu, jak również sam eksperyment otoczony jest ścisłą tajemnicą.

JEŻELI to, co pisze Dawid Rorwik, jest prawdą, a twierdzi on, że był obecny przy kreowaniu Billy'ego, to byłby to epokowy przełom w genetyce. Dotąd bowiem podobne eksperymenty udało się przeprowadzić jedynie na marchewkach, ukwiałach i żabach. Mówiąc w największym skrócie, operacja skopiowania polega na wyizolowaniu jądra komórki rozrodczej dawcy i przeniesieniu go do pozbawionej jądra komórki rozrodczej samicy. Po kilku jeszcze dodatkowych zabiegach należy taką zapłodnioną komórkę samicy wszczepić w nabłonek macicy. Jeżeli operację taką przeprowadzono i naprawdę zakończyła się ona powodzeniem, to Billy będzie identyczny jak ów milioner i mieć będzie nawet identyczne linie papilarne.

OPUBLIKOWANE w ciągu ostatnich dni informacje wywołały oburzenie naukowców. Amerykański biolog molekularny, dr Liebe Cavalieri, oświadczył w wywiadzie dla Agencji Reutera: „Jeśli to prawda, to eksperymenty takie są bardziej niebezpieczne niż koncepcje rasowe Hitlera. Pomysł jest przerażający. Ktoś dysponujący odpowiednią władzą i pieniędzmi będzie mógł teraz wyhodować armię absolutnie posłusznych mu ludzi. Będzie można dupli kować dyktatorów. Takie eksperymenty powinny być natychmiast zakazane".

WIĘKSZOŚĆ naukowców uważa, że chociaż teoretycznie skopiowanie człowieka jest możliwe, to jednak książka jest jedynie kolejną pozycją science fiction. Genetycy specjaliści uważają, że już samo zdobycie potrzebnej aparatury byłoby dla świata nauki sygnałem, że ktoś zaczyna eksperymenty. Jest także niepodobieństwem, aby przez tyle lat udało się utrzymać tajemnicę badań. Wydaje się, że najwięcej mógłby wyjaśnić obecnie autor, David Rorwik, jednak, jak oświadczył jego agent, „obecnie przebywa on za granicą, ale jego książka jest całkowicie prawdziwa".

## Ochrona żmii

MOSKWA PAP. W wielu krajach świata wyrabiane są preparaty medyczne z jadu żmii. Aby jednak uzyskać kilogram jadu, potrzeba 10 tys. tych gadów. Na terytorium ZSRR żyje 11 gatunków jadowitych żmij. Od 1966 r. w Kraju Rad odbywają się systematycznie specjalistyczne konferencje, na których są omawiane problemy ochrony i racjonalnego wykorzystania żmii. Dla niektórych gatunków wziętych pod ochronę państwa organizowane są rezerwaty. W Taszkiencie specjalny instytut pracuje nad rozmnażaniem jadowitych węży, m. in. kobry. Doświadczenia już zdobyte wskazują na możliwość rozwijania hodowli niektórych gatunków tych gadów w niewoli.

Czas działania

# Inżynierskie zadania

**GOSPODARNOŚĆ jest sumą działań wszystkich ludzi pracy. Jednak nie znaczy to wcale, że odpowiedzialność i udział wszystkich są jednakowe. Większą odpowiedzialność złożono w ręce tych, którzy mają możliwość podejmowania decyzji, opracowywania programów, organizowania ich realizacji.**

W TEJ grupie dominują inżynierowie i technicy. 10-tysięczne środowisko techniczne województwa szczecińskiego zorganizowane w stowarzyszeniach naukowo-technicznych sfederowanych w NOT, przyjęło do siebie wypowiedź I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka na VII Kongresie Techników Polskich: **„Oczekujemy od was nie tylko osiągnięć technicznych, ale także propozycji i sugestii dotyczących rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Oczekujemy aktywności, śmiałych inicjatyw, wytrwałości w pracy nad budową materialnych podstaw pomyślności narodu".**

Społeczność inżynierska województwa szczecińskiego przyjęła za główny cel — kierując się powyższą wypowiedzią E. Gierka, uchwałami VI i VII Zjazdu partii i wytycznymi II Krajowej Konferencji Partyjnej — aktywność oddziaływania na kierunki rozwoju regionu i kraju, branż i zakładów pracy, kształtowanie ich polityki technicznej i efektywności inżynierskiej pracy. Rolę inspiratora tak pojętej inżynierskiej służby społecznej podjął Zespół Partyjny OW NOT, dla którego osiągnięcie sukcesu jest jednoznaczne z powszechnością działania ludzi techniki. A powszechność ta zależy od umiejętności dotarcia z programem i wynikającymi z niego zadaniami nie tylko do członków SN-T NOT ale także do nie zrzeszonych w organizacji inżynierów i techników. Stwarza to autentyczną solidarność i wspólnotę środowiskową. Żywność i wyżywienie, mieszkania i budownictwo, transport i produkcja rozwijająca eksport, produkcja na rynek — wszystkie te, podstawowe dla życia społeczeństwa i podnoszenia jakości tego życia, zagadnienia wymagają wszechstronnej rzetelnej twórczości, dobrej pracy, racjonalizacji produkcji, surowców i energii.

WIELE wśród realizowanych przez szczeciński Oddział NOT form działalności dotyczy podnoszenia jakości produkcji, oszczędności paliw i energii oraz surowców, zapewnia większą efektywność ruchu wynalazczego i racjonalizacji, rozwija postęp techniczny i podnosi kulturę techniczną społeczeństwa. Komisje i komitety problemowe NOT podejmują tematy, których rozwiązanie jest istotne właśnie dla gospodarki województwa szczecińskiego. Tak np. Podkomitet Gospodarki Morskiej zajmuje się ważnymi problemami zagospodarowania nieożywionych zasobów dna morskiego, właściwego wykorzystania i kompleksowego zagospodarowania arterii transportowej rzeki Odry, remontów floty handlowej i łowczej, zagospodarowania przestrzennego portów ujścia Odry, połowów i przetwórstwa rybnego i nowoczesności przemysłu okrętowego. Każdy z tych tematów to gospodarczo ważne zagadnienie rzutujące na społeczno-gospodarczy rozwój regionu, jego pozycję nie tylko w kraju. Sięgnięcie po nieożywione zasoby dna morskiego to przecież wywołanie opracowań naukowych w rozlicznych dziedzinach, badań, rozwój produkcji sprzętu górniczego podmorskiego i samego górnictwa a także baz przetwórczych korzystających z dobytych z dna lub spod dna bogactw naturalnych.

Polski Komitet Automatycznego Przetwarzania Informacji OW NOT podjął ważną z punktu widzenia nowoczesności tematykę automatycznego sterowania flotą oraz zastosowania maszyn cyfrowych w przemyśle.

Działalność kursową OW NOT i stowarzyszenia naukowo-techniczne prowadzą we współpracy ze wszystkimi szczecińskimi zakładami pracy, preferując tematykę jakości i normalizacji, prawa wynalazczego, analizy wartości, bezpieczeństwa i higieny pracy, automatyzacji produkcji i wdrażania nowoczesnych systemów informatycznych, racjonalnej gospodarki paliwowo-smarowniczej oraz doskonalenia mistrzów. Treści te przyczyniają się do dalszego rozwoju i nowoczesnienia metod produkcji.

SZCZECIŃSCY inżynierowie w ciągu ostatnich 10 lat otrzymali z Komitetu Nagród NOT 51 wyróżnień za rozwiązania które przyniosły gospodarce naszego regionu wielomilionowe oszczędności i stanowiły świadectwo nowoczesnej myśli technicznej. Oto niektóre tematy: opracowanie i wdrożenie do produkcji technologii budowy statków o maksymalnych gabarytach, metodą blokową, regeneracja siarczanu cynku z kąpieli kordowej przez krystalizację soli podwójnej, projekt zamienny posadowienia fundamentów mostu kolejowego przez Dziwnę w Wolinie na palach dużych średnic zamiast studni, opracowanie koncepcji i technologii oraz przeprowadzenie operacji przemieszczenia z pontonu na podtorza dźwigów KONE w Stoczni „Warskiego". Tylko te wdrożenia przyniosły 12 mln zł oszczędności.

Niebagatelną rolę w unowocześnianiu zakładów, technologii wytwarzania i samych produktów stanowią giełdy wynalazcze i ruch racjonalizatorski, w który zaangażowane są zakładowe koła SN-T i zarządy Oddziałów SN-T NOT. Wielkie znaczenie w popularyzacji myśli technicznej mają Szczecińskie Dni Techniki. Nad kolejną, dziewiątą imprezą objęło patronat Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Rolnictwa, co jest symptomatyczne w okresie wytężonej pracy nad realizacją programu wyżywienia narodu.

Województwo szczecińskie dysponuje jeszcze atrakcyjnymi terenami przeznaczonymi w planach zagospodarowania przestrzennego pod nowe przemysły bądź rozwój dotychczasowych. Należy się liczyć, że w kolejnej pięciolatce nastąpi dalsza rozbudowa przemysłu na Pomorzu Zachodnim.

Kierunki strategiczne rozwoju kraju nakreślone na VI i VII Zjeździe partii, program lat najbliższych sformułowany na XVII Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR stawiają przed inżynierami i technikami zadania, z których najbardziej ważkie jest podniesienie efektywności gospodarowania. Gospodarować efektywnie, to znaczy wytwarzać wyłącznie produkcję społecznie potrzebną, o wysokiej jakości przy mniejszych nakładach pracy ludzkiej i oszczędniejszym zużyciu surowców, energii i paliw. Realizacja tych założeń wymaga przyspieszenia postępu naukowo-technicznego i organizacyjnego, dalszego pobudzania nowatorskiej myśli aktywnego wdrażania do praktyki wynalazków i nowych rozwiązań oraz doskonalenia zakupionych licencji i technologii.

(wlt)

# Prezentacje sztuki nieprofesjonalnej

AMATORSKĄ twórczością dla styczną zajmuje się w Polsce ponad 10 tysięcy osób pozostających pod opieką domów kultury. Przegląd pełnego dorobku amatorów plastyków zainicjował Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury w roku 1974 I Triennale Plastyki Nieprofesjonalnej w Szczecinie, a w roku 1977 II Triennale we Wrocławiu.

Na pierwszym triennale zaprezentowano 700 prac wybranych z 30 tysięcy, a na drugim pokazano ponad 1000 eksponatów z 25 tysięcy prezentowanych na wystawach wojewódzkich i środowiskowych. Na wystawie wrocławskiej, bardzo starannie zorganizowanej mimo że ekspozycja odbywała się w trzech miejscach jednocześnie: w galerii „Awangarda" w muzeum — Archeologicznym i Etnograficznym, pokazano publiczności najciekawsze osobowości artystyczne, jak też i ogólny zarys zjawiska, nazwanego twórczością nieprofesjonalną. Przedstawione były różne grupy środowiska i postawy twórcze od pogranicza sztuki ludowej aż po twórczość w pełni dojrzałych samouków. Wszystkie trzy ekspozycje były urzekające, niepozornie piękne w swej rozmaitości gatunków, tematów, wizji, kolorystyce, ale prezentacja w galerii „Awangarda" zwracała największą uwagę zwiedzających, dzięki zademonstrowaniu najbardziej indywidualnych samodzielnych, śmiałych i oryginalnych dzieł w dziedzinie malarstwa, rzeźby i grafiki.

W zasadzie na triennale znalazły się eksponaty tworzone w ciągu ostatnich trzech lat, ale obok nowych postaci, uwzględniono też prace powstałe wcześniej, o ile wniosły one ważne informacje o człowieku i jego dziele.

UDZIAŁ szczecińskich twórców był dość znaczny. Z wojewódzkiej wystawy plastycznej twórczości amatorskiej organizowanej corocznie w Zamku Szczecińskim wybranych zostało ponad niedziesiąt eksponatów dwudziestu czterech autorów. Zwrócono uwagę na rzeźby Edwarda Kołacza, Jana Strzelczyka, obrazy Aleksego Kaczmarka i Henryka Aleksiejczuka, grafikę Joanny Witowskiej, tkaniny Marii Jaworskiej i Danuty Piotrowskiej, unikalne figurki ceramiczne Bożeny Salmonowicz, a przede wszystkim na zestaw kilkunastu rzeźb o tematyce obozowej pt. „Obwięcim" Franciszka Skocza z Pyrzyc.

Po, niestety, zbyt krótkiej ekspozycji we Wrocławiu, wybór prac z triennale zawędruje do Muzeum Etnograficznego w Krakowie, a następnie do Warszawy. Już w bieżącym miesiącu publiczność krakowska po raz drugi zapozna się z dorobkiem krajowej plastyki amatorskiej.

Twórczość szczecińska będzie reprezentowana przez dwudziestu prac dziesięciu autorów: Henryka Aleksiejczuka, Romualda Timonowskiego ze Szczecina i Aleksego Kaczmarka ze Stargardu — obrazy, Edwarda Kołacza ze Szczecina, Jana Stuligłowy z Brojc, Jana Strzelczyka z Kunowa i Franciszka Skocza z Pyrzyc — rzeźby. Joanny Witowskiej ze Szczecina — grafika oraz Danuty Piotrowskiej ze Szczecina — obrazy haftowane

**Hanna ORSKA**

*NA ZDJĘCIU: płaskorzeźba „Ko mpozycja" Jana Stuligłowy z Brojc koło Gryfic.*

*CHOCIAŻ do wiosny pozostało jeszcze nieco czasu, w kwiaciarniach panuje ona już niepodzielnie — tulipany, żonkile, konwalie... Wszystkie te kwiaty wyhodowane zostały w „cieplarnianych warunkach", ale już niedługo pierwsze krokusy i pierwiosnki pojawią się na górskich halach, sygnalizując szybkie nadejście wiosny.* (Fot. CAF)

# Wędkarze na straży przyrody

POLSKI Związek Wędkarski zrzesza ok. 730 tys. członków. Zwolennicy czynnego wypoczynku z wędką w ręku nie tylko łowią ryby. Posiadacze kart wędkarskich to także strażnicy przyrody mniejszej dobrze zagadnienia ekologii wód, dbający o czystość środowiska naturalnego zwalczanie czynnie kłusownictwo na polskich wodach

Dowodem tego może być uchwała, podjęta na ostatnim posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego PZW, w sposób jednoznaczny regulująca ozmakowanie wód należących do tej organizacji

Dotychczasowe umieszczenie tablic informacyjnych było przedsięwzięciem kosztownym i nietrwałym. Dlatego też ustalono, że wszystkie wody PZW oznaczone zostaną symbolem zwiastka, a rodzaj wody — sylwetka ryby w odpowiednim kolorze. Kolor niebieski oznaczać będzie krainę ryb łososiowatych, zielony — łowiska specjalne, żółty — częściowy zakaz łowienia, czerwony — całkowity zakaz łowienia.

Znaki te zostaną umieszczone na drzewach, słupach, murach, wykonane zaś będą za pomocą szablonów.

Na plenum Zarządu Głównego PZW wmieniono również nowelizację do regulaminu. Dotyczy ona zakazu wędkowania z łodzi na zbiornikach zaporowych — od zmierzchu do świtu, oprócz 2 miesięcy: lipca i sierpnia. Zakaz ten ma zapobiec podejrzewaniu wędkarzy o akty szkodnictwa gospodarczego.

Miłośnikom wędkarstwa warto przypomnieć kalendarz ochronny PZW na najbliższy miesiąc. W marcu nie wolno łowić złotowcy, płoci, jelenia, pstrąga tęczowego i szczupaka (z wyjątkiem wód krainy pstrąga i lipienia). Od 15 marca wolno łowić samce raka.

**Kazimierz ROBAK**

# CSRS w „Agromaszu"

**CZECHOSŁOWACJA przystępuje do międzynarodowej organizacji koordynującej produkcję maszyn dla mechanizacji prac w sadownictwie, warzywnictwie i uprawie winorośli.**

W „Agromaszu" współpracuje już od szeregu lat: Bułgaria, Węgry, NRD i Związek Radziecki. W ubiegłym roku specjalistyczną produkcję w ramach „Agromaszu" podjęła Polska.

Udział Czechosłowacji w pracach tej organizacji związany jest z zadaniami obecnego planu pięcioletniego w rolnictwie który przewiduje znaczny wzrost ilości owoców i warzyw. Zdaniem ekspertów ich realizacja będzie możliwa przy szerokim wykorzystaniu maszyn rolniczych produkowanych przez partnerów z RWPG. Tylko w tym pięcioleciu członkowie tej organizacji dostarczą rolnikom 60 typów maszyn specjalistycznych.

# Nauczanie początkowe

W „RAPORCIE O STANIE OŚWIATY" stwierdzono, że w dotychczasowej szkole treści i metody nauczania były zbyt infantylne, że konieczne stało się dokonanie zmian w programach i metodach nauczania i wychowania w klasach I—III. I zmian takich już dokonano.

Polegają one przede wszystkim na ścisłym powiązaniu treści nauczania początkowego z wychowaniem przedszkolnym dzieci 6-letnich. Pożytek takiego związku jest obopólny: wprowadzenie pewnych elementów wiedzy szkolnej ułatwi przedszkolakom start w początkowych latach nauki; z kolei wprowadzenie form kształcenia opartych na zabawie, na spontanicznej działalności dziecka, do klas I—III, ułatwić ma przyswajanie konkretnej wiedzy, uwolnić od dotychczasowych rygorów szkolnych.

Zmierza się również do tego — i to jest drugi podstawowy cel reformy początkowego — by stopniowo, w miarę doskonalenia procesu dydaktyczno-wychowawczego, uwalniać dziecko od nadmiaru prac domowych. Trzecia ważna funkcja nauczania początkowego to poświęcanie większej uwagi uczniom mających trudności w nauce, w przystosowaniu się do nowego trybu życia. Dlatego w programach nauczania początkowego przewiduje się specjalne godziny na indywidualną pracę z dziećmi, na prowadzenie zajęć o charakterze wyrównawczym.

Szkoła, która ma zapewnić efektywność nauczania początkowego powinna być drugim domem dziecka, a więc spełniać także wiele funkcji opiekuńczo-wychowawczych, rozwijać działalność pozalekcyjną w różnych kółkach zainteresowań, zapewniać warunki harmonijnego rozwoju umysłowego, społecznego, emocjonalnego, fizycznego i zdrowotnego dzieci, a jednocześnie stwarzać pewne możliwości wypoczynku.

ISTNIEJĄCA baza szkolna w nielwielkim tylko stopniu zapewnia warunki dla tak prowadzonego nauczania początkowego. Nowe projekty szkół, nie uwzględniają często również w swych założeniach architektonicznych wspomnianych wyżej funkcji nauczania początkowego. Z jednym wyjątkiem. Jest nim szkoła w warszawskiej dzielnicy Ursynów, nie bez racji nazwana „szkołą przyszłości". Jej budynek składa się z trzech części: segmentu przedszkolnego, szkolnego i zaplecza, świetlicowo-socjalnego (gabinety lekarskie, stołówka itp.)

Sylwetka budynku nie przypomina tradycyjnej szkoły, jeszcze bardziej nietypowe jest jej wnętrze. Największe wrażenie robi ogromna przestrzeń, tzw. forum, będące i salą gimnastyczną, i estradą dla szkolnych występów, i miejscem wypoczynku w czasie przerw. Nietypowo również zbudowano klasy. Są to pomieszczenia asymetryczne z oknami na całą ścianę. Stoliki dostosowano do wzrostu dzieci, dają się one też różnie ustawiać, a rozsuwane drzwi pozwalają dowolnie kształtować przestrzeń, stanowiąc zarazem — dzięki specjalnej wykładzinie — doskonałą izolację akustyczną. Można więc projektować inaczej.

## Przed reformą oświaty

Nie wszystkie jednak dzieci będą się mogły uczyć w takich szkołach — wybudowanie tego typu obiektów wiąże się przecież ze znacznymi kosztami. Wszystkie natomiast muszą mieć podręczniki, pomoce naukowe, no i odpowiednio przygotowanych nauczycieli.

Z PODRĘCZNIKAMI jest dobrze. Przygotowano już ich pełen zestaw do języka polskiego, matematyki, muzyki, kultury fizycznej i nowego przedmiotu „Środowisko społeczno-przyrodnicze". Opracowano już rów nież pełen zestaw środków dydaktycznych dla nauczycieli klas I—III. Ponadto resort oświaty i wychowania produkuje we własnym zakresie pomoce naukowe dla przedszkoli i klas, objętych nauczaniem początkowym w warsztatach szkół zawodowych.

Znane są już nowe programy nauczania w klasach I—III zreformowanej szkoły. Przyszli uczniowie klas I będą mieli aż 7 przedmiotów i 24 godziny zajęć tygodniowo. Obecnie 7-latki mają 18 godzin tygodniowo i 5 przedmiotów. Nowe przedmioty to: plastyka i środowisko społeczno-przyrodnicze. Wszystkich przedmiotów w klasie I będzie uczył jeden nauczyciel, a w wyjątkowych przypadkach, niektórych przedmiotów — jak np. muzyki, plastyki, kultury fizycznej — mogą uczyć specjaliści.

ZNACZNIE większe trudności są z kadrą nauczycielską. Obliczono, że gdyby uznać za podstawę przygotowania nauczycieli nauczania podstawowego jednolite czteroletnie studia, stanowiłoby jak wiadomo, jedyną obowiązującą wszystkich adeptów tego zawodu, drogę wykształcenia, to trzeba by łoby czekać 24 lata na skompletowanie pełnej kadry. Tymczasem reforma ma wejść w życie za rok. Zatem zrobiono od stępstwo od zasady jednolitych studiów dla pracujących już nauczycieli, umożliwiając im zaocznie zdobycie dwuletniego wykształcenia podczas 3-letnich Wyższych Studiów Zawodowych plus 2 lata studiów magisterskich w zakresie nauczania początkowego. Ponadto Instytut Kształcenia Nauczycieli opracował specjalne programy dokształcania w zakresie metodyki nauczania początkowe go Dużo udział ma tu również Nauczycielski Uniwersytet Radiowo-Telewizyjny, gdzie specyfika nauczania początkowego omawiana jest od trzech lat.

Tysiące nauczycieli przystąpi też do egzaminów kwalifikacyjnych równoważnych z wyższymi studiami zawodowymi. Ponadto 46 tys. nauczycieli przygotowuje się do pracy w klasach I—III drogą samokształcenia.

Zatem w roku rozpoczęcia reformy liczba nauczycieli nauczania początkowego z wyższym wykształceniem wzrośnie z 2,8 tys. w 1975 r. do 8,9 tys., a do roku 1980 o dalsze 6 tys. osób.

MAMY WIĘC DOSKONAŁY PROGRAM nauczania początkowego, wybudowano szkołę stanowiącą wzorzec architektoniczny placówki przeznaczonej dla edukacji małych dzieci, poradzono sobie z podręcznikami i usiłuje się przezwyciężać trudności z brakiem kadry. Zrobiono wiele, ale bez zmiany mentalności, bez powszechnego zrozumienia ważności, jaką w życiu człowieka ma okres wczesnego dzieciństwa, trudno będzie osiągnąć cele, jakie stawia program kształcenia początkowego.

**Halina SZYPULSKA**

# „Jantar" ubiera dzieci w kraju i za granicą

KONFEKCJA dla dzieci należy do grupy towarów bardzo poszukiwanych. W gronie wytwórców tej branży znajduje się Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Jantar" w Wejherowie, które w ubiegłym roku dostarczyły wyroby za 387 mln złotych, w tym zaś zamierzają zwiększyć plan sprzedaży o 10 proc. Do sklepów trafi 1,4 mln futerek, skafandrów, kurtek, wiatrówek, dżinsów, bluzek, niemowlęcych kaftaników i wiele innych wyrobów z elanobawełny, „misia", flaneli, ortalonu i teksasu. „Jantar" z cała powagą traktuje małych klientów i pilnie baczy by bielizna i odzież dla miłusińskich były nie tylko funkcjonalne, ale także ładne i nadające się do wymaganiami mody, która i tu obowiązuje. W związku z tym wzory wymienia się dwa razy do roku. O wysokich zaletach konfekcji tej firmy świadczy 12 znaków jakości otrzymanych przed rokiem.

Przeważająca część wyrobów „Jantara" idzie na chłonny rynek krajowy, ale że spodobały się one także zagranicznym handlowcom — 10 proc. tegorocznej produkcji zakład przeznacza na eksport.

# Świecąca odzież

W SKLEPACH Nowego Jorku pojawiła się w sprzedaży wierzchnia odzież dziecieca: sporządzona ze specjalnej, odbijającej światło tkaniny. Odzież ta ma chronić dzieci przed wypadkami w natężonym wieczornym ruchu ulicznym. Zdolność silnego refleksu światła uzyskano przez włączenie do tkaniny pewnej ilości drobnych szklanych soczewek. Kiedy nada na nią promień reflektora samochodu, odzież taka 20-krotnie silniej odbija światło niż strój z białego materiału.

# Peruwianka

(Foto—CAF Camerapress)

# Bandaż na palcu nie osłania nagości

PARYŻ. Panna Lucette X. magister literatury, podpisała w kwietniu ub. roku kontrakt na występy w pewnym kabarecie w Metzu. Po trzech dniach została usunięta z pracy, ponieważ wystąpiła z bandażem na palcu, a tymczasem miała wykonywać strip tease integralny. Właściciel kabaretu uznał, że pracobiorczyni naruszyła warunki kontraktu. Rezolutna panna Lucette była natomiast zdania, że została pozbawiona zajęcia niesłusznie.

Sprawa stanęła więc przed sądem przysięgłych w Metzu. Ci rozpatrzyli i bezstronni obywatele orzekli, że żaden bandaż na palcu nie jest w stanie zakryć wdzięków mademoiselle Lucette i skazali właścicela kabaretu na wypłacenie jej pensji zgodnie z umową oraz odszkodowania. Annały sądowe milczą natomiast czy w sprawie tej wysoki sąd dokonał „wizji lokalnej".

GEORGES SIMENON

**Przekład: Wandy Wąsowskiej**

**Tytuł oryginału: Mon ami Maigret**

**123**

*Zresztą nawet zwykły odgłos kroków na placu miał w sobie coś świątecznego. Maigret nie zdziwiłby się, gdyby zobaczył przez okno dziewczynki w bieli idące do komunii.*

*Tak jak poprzedniego dnia, włożył pantofle, spodnie a na nocną koszulę z czerwonym haftem przy kołnierzyku — marynarkę, po czym zszedł na dół. Wszedłszy do kuchni, doznał zawodu. Spodziewał się bowiem, że powtórzy się poprzedni poranek, kiedy to stał koło pieca, a Jojo przygotowywała kawę. Dziś było inaczej. W kuchni zasiadło 5 czy 6 rybaków, którym podano kieliszki i jakiś alkohol o dość silnym zapachu. Na kamiennej posadzce leżał przewrócony na bok koszyk z rybami, w większości były one czerwone lub niebieskie, zupełnie Maigretowi nieznane. Prócz tych ryb znajdował się tam płaz w rodzaju morskiego węża w czerwone i żółte cętki, który jeszcze żył i okręcił się wokół nogi jednego z rzeszet.*

*— Życzy pan sobie filiżankę kawy, panie komisarzu?*

*Gości obsługiwała nie Jojo, lecz sam szef. Może z powodu niedzieli. Maigret poczuł się jak zawiedzione dziecko.*

*Zdarzało mu się to czasem, zwłaszcza rano, gdy stawał przed lustrem, aby się ogolić. Patrzył na szeroką twarz, duże oczy, pod którymi nierzadko tworzyły się worki, na włosy mocno już przerzedzone i robił surową minę, jakby chciał sam siebie nastraszyć, mówiąc: „Oto pan komisarz dywizyjny!"*

*Któżby śmiał nie brać go na serio? W ludziach, którzy mieli coś na sumieniu, już sam dźwięk jego nazwiska wywoływał lęk. Miał prawo przesłuchiwać ich tak długo, jak tylko uważał za stosowne, mógł wtrącić ich do więzienia, a nawet posłać na gilotynę!*

*Tu, na tej wyspie, był teraz ktoś, kto tak jak on słuchał bicia dzwonów, kto oddychał tą niedzielną atmosferą, zaś wczoraj może pił wino w tym samym co on lokalu, a za parę dni ten ktoś może zostać zamknięty w czterech ścianach więziennej celi.*

**124**

*Maigret wypił kawę, kazał sobie na nowo napełnić filiżankę i zabrał ją do swego pokoju.*

*Nie mógł się oswoić z tym, że wszystko, co teraz przeżywa, jest rzeczywistością. Tak niedawno przecież nosił krótkie spodenki i pośpieszał ulicami swego miasteczka w chłodne ranki, aby służyć do mszy w małym kościółku, oświetlonym kilkoma woskowymi świecami.*

*Teraz był poważną osobistością, o czym nikt nie wątpił, i tylko jemu samemu trudno było czasem w to uwierzyć.*

*Czy innym też się zdarza mieć tego rodzaju odczucia? Czy na przykład pan Pyke dziwi się czasem, jak można go brać na serio? Czy miewa on, choćby tylko bardzo rzadko, wrażenie, że to wszystko jest tylko zabawą, „życiem na niby"?*

*Czyż major jest kimś innym niż jednym z wielu urwisów, jakich nie brak w żadnej szkole, jednym z tych grubych, ospałych chłopców, z których często śmieją się koledzy i nauczyciele?*

*Poprzedniego dnia wieczorem, na krótko przed incydentem z Hipolitem, pan Pyke powiedział coś okrop nego. W „Arce" obecni byli wszyscy stali goście. Inspektor ze Scotland Yardu siedział, oczywiście, przy stoliku majora. Mimo różnicy wieku wyglądali jak przyjaciele.*

*Wypili już pewnie sporo po południu, gdy pan Pyke był u swego rodaka z wizytą w jego willi. W każdym razie wystarczająco dużo, aby mieć nieco mętne spojrzenie i niezbyt obronny język, ale za mało, aby zapomnieć, że są dżentelmenami. W uczelni, którą obaj ukończyli, nauczono ich takich samych manier, a potem, Bóg raczy wiedzieć gdzie, oni sami nauczyli się w identyczny sposób znosić alkohol.*

*Nie byli smutni, raczej nastrojeni nostalgicznie, nieco jak gdyby nieobecni. Robili wrażenie mieszkańców niebios, którzy pobłażliwie spozierają na ludzką krzątaninę. W momencie, gdy Maigret zajmował koło nich miejsce, pan Pyke rzekł z westchnieniem:*

*— W zeszłym tygodniu została babką...*

(cdn)

Przemysł lekki

# Wskaźniki i rzeczywistość

GDYBY opierać się wyłącznie na tym wskaźniku, można by sądzić, że mamy jeden z najlepszych przemysłów lekkich na świecie. Większość bowiem zjednoczeń z tej branży legitymuje się stale malejącym wskaźnikiem reklamacji. Tak np. zjednoczenia odzieżowe i dziewiarskie mają poniżej 1 proc. uznanych reklamacji. Niewiele więcej ma zjednoczenie przemysłu skórzanego. Wynikałoby więc, że mamy towar dobry i nie ma co nań wydziwiać... Jednakże opinie klientów o wyrobach przemysłu lekkiego nie są tak optymistyczne. A ponieważ wydatki na odzież, obuwie, dziewiarstwo itp. stanowią drugą pozycję w naszych domowych budżetach — z opiniami tymi trzeba się liczyć.

PRODUCENCI znają je. Tłumaczą się na ogół licznymi trudnościami obiektywnymi. Nikt nie neguje ich istnienia, ale to nie znaczy, że klienci skłonni są bez przerwy rozgrzeszać przemysł skórzany z pękającego obuwia, odzieżowy — ze stałych kłopotów ze znalezieniem w sklepach właściwych rozmiarów odzieży, a dziewiarstwo np. z niedostatku i małego urozmaicenia kolorystycznego rajstop damskich.

Pierwsze tegoroczne wieści z resortu przemysłu lekkiego pozwalają mieć nadzieję, że idzie na lepsze. Producenci postanowili uporządkować swoje działania, skupiając się przede wszystkim na produkcji i dostawach rzeczy najpotrzebniejszych, ale w przyzwoitej gamie odmian i ilościach wystarczających na pokrycie potrzeb rynku. Wytypowano 21 grup asortymentowych, które mają stanowić trzon produkcji każdej z branż przemysłu lekkiego. Tak więc wśród towarów, których niedostatek bardzo dawał się klientom we znaki, a które mają być stopniowo likwidowane, znajdują się wyroby dziecięce, pończoszniczce, więcej uwagi poświęci się rynkowi młodzieżowemu. Tupując grupy asortymentowe, równocześnie rozdziela się deficytowe surowce naturalne. Bawełna przeznaczona będzie przede wszystkim na to, co blisko ciała, a więc na bieliznę, pieluszki, prześcieradła itp. W innych rodzajach wyrobów stosowane będą mieszanki surowcowe, albo „czysie" surowce chemiczne. 21 asortymentów wytypowanych w uzgodnieniu z handlem bynajmniej nie wyczerpuje całej listy rynkowych potrzeb. Jest to jednak przymiarka do realnych możliwości przemysłu, w oczekiwaniu, że szanse te wykorzystane zostaną na produkcję dobrej jakości i właściwego standardu. Tylko wtedy rynek odczuje i zaakceptuje planistyczne — jak na razie — zamierzenia i działania producentów.

W ostatnich latach w przemyśle lekkim wybudowano 70 nowych i zmodernizowane ponad 130 starych zakładów. Powinno to było przynieść wyraźne efekty przynajmniej w poprawie jakości produkcji. Tymczasem wyroby wielu spośród nowych lub odnowionych zakładów nie zyskały uznania wśród klientów, ba — nierzadko klasyfikowane są przez opinię publiczną jako... buble. Jest to sytuacja, która nie powinna się powtórzyć i w tym roku.

JAKOŚĆ w szerokim znaczeniu tego słowa — to jedna z rezerw, jaką przemysł lekki autentycznie dysponuje i którą można wykorzystać. Przykładem mogą tu być dwa zakłady, które weszły na rynek w sposób całkiem nieudany — „Jarian" i „Cotex" — o które obecnie z powodzeniem odrabiają swą złą do niedawna opinię. A przecież także i w tych zakładach borykają się ludzie z wieloma kłopotami, typowymi dla całego przemysłu lekkiego. Jest to przekonywający dowód na to, że — jeśli się chce — można wykorzystywać surowce i maszyny do produkcji towarów w pełni akceptowanych przez klientów. A o to przecież chodzi...

**Elżbieta DĄBEK**

O Puchar „Kuriera"

# W półfinałach: Rega, Chemik, Flota

OBOK zespołu III ligi, Floty (Świnoujście), która do puli półfinałowej rozgrywek piłkarskiego turnieju zimowego o Puchar „Kuriera Szczecińskiego" przeszła drogą losowania, awansowały zespoły Regi (Trzebiatów) i Chemika (Police). Rega wyeliminowała III-ligowy zespół Stoczniowca (Barlinek) zwyciężając po rzutach karnych 6:5. W normalnym czasie było 2:2 (1:1). Natomiast Chemik (Police) wygrał 3:0 z Ogniwem Babinek — klasa B.

Mecz w Trzebiatowie miał bardzo zacięty przebieg. Rega stawiła czoła rutynowanej drużynie z Barlinka. W rzutach karnych bardziej opanowani byli gospodarze, którzy celniej strzelali, przechylając szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

W najbliższą środę odbędzie się jeden mecz półfinałowy. Drugiego bowiem finalistę wyłoni się drogą losowania, które dzisiaj odbędzie się w siedzibie OZPN. Wyniki losowania podamy jutro.

# Dobra postawa biegaczy Pomorza

BIEGACZE Czechosłowacji, Rumunii oraz czołówka zawodników polskich startowała w rozegranym niedawno crossie, organizowanym przez gazetę „Wieczór Katowicki". W zawodach dobrze spisali się młodzi biegacze stargardzkiego Pomorza. W biegu na 3 km juniorów, na 118 startujących, Grzegorz Gojrzewski zajął wysoką drugą pozycję, Grzegorz Basiak był piąty, a Stanisław Witkowski szósty. Natomiast w biegu na 2 km młodzików Wojciech Hancewicz uplasował się na czwartym miejscu.

# Dziękujemy...

...za pozdrowienia kadrze i studentom I roku wydziału WF WSP, którzy przebywali na programowym obozie narciarskim w Wiśle.

## Wisła coraz bliżej tytułu

# Szombierki – Pogoń 2:0

## Wysoka porażka Lecha z Arką

**CORAZ częściej grają piłkarze naszej ekstraklasy. Wczoraj rozegrali 22 kolejkę spotkań mistrzowskich, w niedzielę czeka ich następna.**

Ostre tempo rozgrywek jest chyba jedną z przyczyn wielu niespodzianek. Nie brakowało ich też w czwartkowej serii pojedynków. Do sensacji doszło w Warszawie, gdzie zdecydowany faworyt — Legia, po meczu nie wykorzystanych okazji, przegrała z Zawiszą Bydgoszcz 0:1, tracąc chyba szanse na tytuł. Dobrze spisujący się dotąd, wicelider Lech Poznań doznał nieoczekiwanie wysokiej porażki w Gdyni przegrywając z Arką aż 0:4. Z potknięć rywali skorzystała krakowska Wisła, która konsekwentnie zmierza do tytułu mistrza Polski. Jej przewaga rośnie. Wczoraj wiślacy pokonali Zagłębie Sosnowiec 1:0.

Do ciekawego spotkania, doszło w Mielcu, gdzie miejscowa Stal podejmowała Śląsk Wrocław. Drużyny podzieliły się punktami, a w meczu nie padła ani jedna bramka. Drużyna własnego boiska — szczecińska Pogoń tym razem grała na wyjeździe i straciła obydwa punkty ulegając Szombierkom w Bytomiu 0:2. Nie powodło się drugiej drużynie z Bytomia — Polonii, która w Łodzi przegrała z Widzewem 0:1. Marsz w dół tabeli kontynuuje Górnik Zabrze. Wielokrotny mistrz Polski przegrał tym razem w Opolu 0:1. W Chorzowie Ruch zremisował z ŁKS 2:2.

Przykrym akcentem minionej kolejki była czerwona kartka dla Jana Erlicha ze Śląska Wrocław — kandydata do reprezentacji Polski. W ośmiu meczach strzelono 14 bramek.

• • •

SZOMBIERKI Bytom — Pogoń Szczecin 2:0 (2:0). Bramki — Stefan Herisz w 25 min. i Bogdan Włodarczyk w 27 min. Widzów ok. 1 tys.

Coraz lepiej spisują się pod kierownictwem nowego trenera Huberta Kostki piłkarze Szombierek Bytom. Po zwycięstwie nad Lechem Poznań, pokonali kolejnego trudnego przeciwnika — szczecińską Pogoń. Czwartkowy mecz odbył się w trudnych warunkach atmosferycznych. Prawie cały czas padał deszcz. Szybciej przystosowali się do tego gospodarze, którzy prostymi podaniami zdobywali teren i raz po raz tworzyli niebezpieczne sytuacje pod bramką Pogoni. W 25 min. po akcji całego napadu Szombierek oraz celnym podaniu Sroki — Herisz uzyskał prowadzenie dla gospodarzy, a 2 minuty później było już 2:0. Włodarczyk zdecydował się na indywidualny rajd, strzelił bardzo silnie z ok. 30 metrów i bramkarz Pogoni po raz drugi musiał wyjmować piłkę z siatki. Goście ograniczali się do obrony własnej bramki i nielicznych kontrataków.

Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie. W dalszym ciągu przeważali gospodarze. W drużynie Szombierek najlepiej zagrali: Sroka, Herisz i Włodarczyk. Pogoń zagrała przeciętnie i trudno kogokolwiek wyróżnić.

**KOMPLET WYNIKÓW:**

**Stal Mielec — Śląsk Wrocław 0:0**
**Arka Gdynia — Lech Poznań 4:0 (1:0)**
**Wisła Kraków — Zagłębie Sosnowiec 1:0 (1:0)**
**Legia Warszawa — Zawisza Bydgoszcz 0:1 (0:0)**
**Odra Opole — Górnik Zabrze 1:0 (0:0)**
**Ruch Chorzów — ŁKS Łódź 2:2 (0:1)**
**Widzew Łódź — Polonia Bytom 1:0 (0:0).**

TABELA

| | | |
|---|---|---|
| 1. Wisła | 31:13 | 24—15 |
| 2. Lech | 28:16 | 22—19 |
| 3. Śląsk | 27:17 | 22—26 |
| 4. Legia | 24:20 | 37—23 |
| 5. Stal | 24:20 | 25—20 |
| 6. ŁKS | 24:20 | 20—16 |
| 7. Zagłębie | 22:22 | 25—24 |
| 8. Arka | 22:22 | 21—23 |
| 9. Polonia | 20:24 | 29—18 |
| 10. Odra | 20:24 | 24—25 |
| 11. Szombierki | 20:24 | 17—23 |
| 12. Zawisza | 19:25 | 20—24 |
| 13. Ruch | 19:25 | 19—24 |
| 14. Widzew | 18:26 | 21—30 |
| 15. POGOŃ | 18:26 | 23—33 |
| 16. Górnik | 16:28 | 21—24 |

# Otwarcie Akademickich Mistrzostw Polski w judo

KLUB Uczelniany AZS WSM oraz Studium WF i Sportu przy Wyższej Szkole Morskiej w Szczecinie są organizatorami III akademickich mistrzostw Polski w judo, które rozgrywać się będą dziś i jutro w sali sportowej WSM przy Wałach Chrobrego. W imprezie wezmą udział reprezentacje WSI: Zielonej Góry, Koszalina, Lublina, Opola, WSM Gdyni oraz zespół gospodarzy.

Uroczyste otwarcie zawodów nastąpi dziś o godz. 15.30, następnie odbędą się walki eliminacyjne. Natomiast sobotnie zmagania judoków rozpoczną się o godz. 9.30, a finały o godz. 16.

# Cztery rekordy Polski na inaugurację MP juniorów w pływaniu

90 DZIEWCZĄT i 121 chłopców z 43 klubów przystąpiło w czwartek w Zielonej Górze do rywalizacji o medale mistrzostw Polski juniorów w pływaniu. Pływacka młodzież walczy w dwóch kategoriach w wieku 14- i 15-latków.

Pierwszy dzień mistrzostw przyniósł cztery nowe rekordy Polski. Rekordową passę zainaugurował Piotr Galik, dystans 200 m st. dow. w grupie 14-latków przepłynął w czasie 2.00,52. Na 200 m st. dow. padły dwa inne rekordy kraju. W grupie dziewcząt starszych ustanowiła go Elżbieta Walasek — 2.05,25, natomiast w grupie młodszej — Dorota Brzozowska — 2.09,46. Na dyst. 400 m st. zm. Agnieszka Czopkówna w samotnym wyścigu uzyskała czas 5.03,7 poprawiając własny rekord seniorek o 4,6 sek.

BEZ SŁÓW

# Zawody narciarskie w Holmenkollen

W HOLMENKOLLEN (Norwegia) rozpoczęły się tradycyjne międzynarodowe zawody narciarskie w konkurencjach klasycznych, w których uczestniczy wiele czołowych zawodniczek i zawodników świata. W niektórych konkurencjach będzie to rewanż za rozegrane przed 2 tygodniami mistrzostwa świata w Lahti.

Wczoraj rozegrano bieg na 5 km kobiet oraz na 15 km mężczyzn.

Bieg mężczyzn zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Fina Juhy Mieto, który wyprzedził o 41 sek. Szweda Lundbaecka. Mieto po raz piąty wygrał w Holmenkollen bieg na 15 km. Wczoraj prowadził od startu do mety nie dając żadnych szans swym doskonałym rywalom. Trzecie miejsce zajął niespodziewanie Włoch De Zolt, a czwarte — Szwed Magnusson.

Bieg kobiet na 5 km wygrała niespodziewanie reprezentantka Czechosłowacji Dagmar Palechova przed Norweżkami Roenning i Kvello.

W biegu na 15 km uczestniczył też mistrz świata na tym dystansie — Józef Łuszczek. Polak, po ciężkich startach w mistrzostwach świata, a następnie mistrzostwach Polski, zaprezentował nieco słabszą formę, choć biegł z niezwykłą ambicją. Zajął dalekie 21 miejsce ze stratą ponad 3 min. do zwycięzcy. Uzyskał czas 48,18 min. Niewątpliwie na tak słaby wynik miało wpływ smarowanie nart. Zmienne warunki panujące podczas tego biegu spowodowały wiele trudności z doborem odpowiednich smarów u wielu zawodników. Polak odczuł to chyba najdotkliwiej. Mimo kłopotów na trasie walczył ambitnie do końca i gdyby nie zły wybór smaru, mogłby z pewnością zająć o wiele lepsze miejsce.

Śladem naszych artykułów

# Będą buty dla piłkarzy

NIEDAWNO pisaliśmy o kłopotach drużyny piłkarskiej LKS „Tywa" ze Swobnicy. Zawodnicy tego klubu od dwóch lat nie mogą znaleźć w sklepach sportowych butów piłkarskich (rozmiar 6 i 7). Na nasza notatkę szybko zareagowało Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego. Z treści pisma wynika, że buty o tych rozmiarach dostarczano do sklepów sportowych Szczecina oraz województwa i to w trzech rodzajach.

Nie wiadomo tylko czy butów było tak mało, że starczyło ich tylko dla niewielu chętnych, czy też piłkarze zniechęcili się do poszukiwań. Miejmy jednak nadzieję, że kłopoty „Tywy" skończą się niebawem. WPHW bowiem poprosiło klub o złożenie zamówienia w hurtowni.

## TEATRY

POLSKI — „Pan Tadeusz" g. 15.30, 19; WSPÓŁCZESNY — „Kurka wodna" g. 19.

## KINA

DELFIN (tel. 468-79) — „Syndykat zbrodni" g. 15.30, 18 — USA. l. 15 — panoram.; sobota: g. 9, 11, 13.15, 15.30, 18, 20.15; „Portret Shunkin" g. 22.15 — jap., panoram., l. 18; KOSMOS (tel. 380-03) — „Kobra" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — jap., l. 18 (piątek i sobota); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Ebirah — potwór z głębin" g. 15.30, 17.30 — jap., panoram., l. 12; „Zadio" g. 19.30 — USA. l. 15; sobota: g. 14; „Pan Wołodyjowski" g. 16 — pol., panoram.; „Zadio" g. 19.30 — USA. l. 15; COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Ofiara namiętności" g. 9, 11.45, 13.30, 16, 18.15 — hiszp., l. 18; sobota: „Gang Olsena wpada w szał" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — duński, l. 12; POLONIA (tel. 221-834) — „Czterej muszkieterowie" g. 15.30, 17.30, 19.45 — panam., l. 12 (piątek i sobota); PIONIER (tel. 475-02) — „Reksio śpiewak" g. 10, 17; „W gwiezdnym pyle" g. 11, 13, 15 — NRD, l. 12; „Zaklęte rewiry" g. 18, 20 — pol., l. 15; „Joe Kidd" g. 22 — USA, l. 15 — panoram (piątek i sobota); DRUŻBA (tel. 356-05) — „Zaułek dziewic" g. 15.30, 18, 20.15 — meksyk., l. 15; HETMAN (Pomorzany) — „Koncert na patelnie i orkiestrę" g. 17 — NRD; „Nieme kino" g. 18.30 — USA. l. 15; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Dzielnica willowa" g. 17.30 — bułg., l. 12; „Z przymrużeniem oka" g. 19.30 — fr., l. 18; MEWA (Żelechowo) — „Dzień szarańczy" g. 18 — USA. l. 15; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Akcja pod Arsenałem" g. 17.30 — pol. l. 12; „Gang Olsena na szlaku" g. 19.30 — duński, l. 12; HUTNIK (Stołczyn) — „Sonata nad jeziorem" g. 17 — radz. — panoram., l. 12; W mroku nocy" g. 18.45 — USA. l. 18; BAJKA (Police) — „Akcja pod Arsenałem" g. 17, 19; ZATOKA (Nowe Warpno) — „Sprawa Gorgonowej" g. 18 — pol., l. 18 — cz. I i II; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Tedy wróż nie przejdzie" — rum. — panoram., l. 15; DAR (Stargard) — „Mężczyźni w krótkich spodenkach" — węg., l. 15; INA (Stargard) — „Wszyscy i nikt" — pol., l. 12.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

## WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska: Pokaz jednego obrazu: Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat: Przyroda morza: Urządzenia i mechanizmy statków morskich: Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70: Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim: Kultura Afryki zachodniej: Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim: Wystawa przyrodnicza: ptaki: „Dożonowie i inni" — g. 9—15: STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności: Architektura i urbanistyka Szczecina — w XXX-lecie SARP g. 9—15; KAW — Hołdu Pruskiego 8 — rysunki i fotografia Erazma Kalwaryjskiego — g. 10—17.

## DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — PKP; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8

APTEKI

AL. WYZWOLENIA 11 (dod. odtrutki i tlen) — tel. 422-46; KRZYWOUSTEGO 7A — tel. 366-73; ŁELEWELA 1 — tel. 726-24; STOŁCZYN, N/ODRĄ 20 — tel. 23-94-22; PODJUCHY, PL. WOLNOŚCI 5 — tel. 612-820.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21:
PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18:
KOLEJOWA — tel. 460-23: pociągi przyjeżdżające — 934: pociągi odjeżdżające — 933:
USŁUGI — tel. 428-14 473-15 — g. 8—17:
STAN DRÓG — Szczecin — tel. 428-51: Dabie — tel. 612-448 i 612-449.

## TELEWIZJA

PROGRAM I

15 Melodie — malowany dzban (kol.). 15.30 NURT — Psychologiczne podstawy procesu uczenia się i nauczania. 16 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Dla dzieci „Radości i zmartwienia psa bez imienia" (kol.). 17 Spotkania z medycyną (kol.). 17.30 Film TV bułc. „Niełatwy wybór" (kol.). 18.35 Magazyn motoryzacyjny (kol.). 19 Dobranoc dziennik (kol.). 20.30 Komedia kryminalna „Parada oszustów" (kol.). 21.30 Mity i rzeczywistość (kol.). 22.35 Dziennik (kol.). 22.50 Klub Fantastyki — karmieni światłem.

PROGRAM II

16.15 Film dokum. „Czas i ludzie" (kol.). 16.35 Spotkanie z Jerzym Broszkiewiczem 17.20 Kino miniatur (kol.) 18 Amatorzy na plan — „Ursus zaprasza" (kol.). 19 Kronika (Sz.). 19.20 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 J. francuski (kol.). 21 J. rosyjski (kol.). 21.30 „24 godziny" (kol.). 21.40 Opowieści starszego pana (kol.). 21.50 „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo" — film ang. (kol.)

SOBOTA

PROGRAM I

6 i 6.30 TTR. 9 Nauka o człowieku dla klas VIII. 10 Zoologia dla klas VII. 11.05 Geografia dla klas VIII (kolor). 11.50 Redakcja szkolna zapowiada. 12.45 i 13.25 TTR. 14 Dziennik (kol.). 14.10 Obiektyw. 14.30 Radzimy rolnikom (kol.). 15.10 Spotkania na antenie (kol.). 15.45 „Latarnia czarnoksieska" (kol.). 16.20 Film „Sokoły" (kol.). 17.40 Studio Sport (kol.). 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Film z B. Bardot „Viva Maria" (kol.). 22.30 Dziennik (kol.). 22.50 Rewia tarczowa „Duch wieży targowej" (kol.). 23.35 Kino nocne „W kręgu strachu" (kol.).

PROGRAM II

15.35 Studio Sport (kol.). 17.25 Dla młodych widzów „Turniej o Srebrną Łódkę". 18.25 Uśmiechy Starego Kina „Niezapomniany Charlie" 19 Kronika (Sz.). 19.20 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Program estradowy „Show z Aurą Urzicearu" — TV rum. 21.30 Teatr Wspomnień „Dzień jego powrotu". 23.05 Telekino sprzed lat „Opowieści niezwykłe".
UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.05 Melchlorowie. 15.30 Program rozrywkowy. 16.30 Mozaika na koniec tygodnia. 17 Wiadomości. 17.15 „Prawie 14". 17.45 „Jezioro śmierci". 18.35 Mini-kino. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Dzień na Zachodzie. 19.30 Kronika. 20 Film CSRS „Kobieta za lada". 20.55 Magazyn kulturalny. 21.25 Sport.

## RADIO

PROGRAM I

(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 19, 20, 21, 22, 0.01.
14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Warszawska Orkiestra PRiTV 19.40 Śpiewający aktorzy. 20.05 Melodie lat 70. 20.30 Melodie do których chętnie wracamy. 21.18 Koncert z nagrań Ork. PRiTV w Krakowie. 22.23 Łódź na muzycznej antenie. 23.00 Minął dzień. 23.15 W kręgu melodii operetkowych. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką z Wrocławia.

PROGRAM II

(na fali 230 m i 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 13.30, 18.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.
14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Tu Radio — Moskwa. 14.45 Muzyka Haendla. 15.30 Studio Plus. 16.10 Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej 16.50 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.00 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba? 17.20 Literatura na świecie. 17.40 „Wierzę w rzeczy niemożliwe". 18.00 Nowiny i nowinki muzyczne. 18.40 Klub entuzjastów nowoczesności. 19.05 Poetycki koncert życzeń. 19.30 Transmisja koncertu Wielkiej Ork. Symf. PRiTV. 20.20 Widziane z radia. 20.40 D.c. koncertu. 21.40 Forum kompozytorów. 22.00 Trzy małe słuchowiska. 23.00 Granice jazzu. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

(UKF 65,96 MHz)

14.00 Sonaty fortepianowe Schuberta. 15.05 Kariera tematów Stevie Wondera. 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.00 Człowiek i morze. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Studio nagrań. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 „Królowie przekleci". 19.25 Opera tygodnia. 19.50 „Tango November". 20.00 Blues wczoraj i dziś. 20.30 Wieczór autorski. 21.00 Dzieje Francji w muzyce. 21.40 Klubowe. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Swoje ulubione wiersze. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

(UKF 68,78 MHz)

14.15 Tu studio stereo ogólnopolskie. 15.05 „Promenada". 15.40 Książki, do których wracamy. 16.05 J. łaciński. 16.25 Szkoła mistrzów 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.00 Szczecińskie popołudnie 18.25 Kalejdoskop nauki. 19.00 O zdrowiu człowieka 19.15 J. angielski 19.30 Program stereofoniczny warszawski. 21.30 Wszystkie utwory na kwartet smyczkowy Schoenberga Berga, Webera 22.15 Ekonomia na co dzień. 22.30 A. Dvorzak — Humoreska. 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących.

**SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w Szczecinie**

## ogłasza zapisy na rok szkolny 1978/79

**DO ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH DO KL. I w zawodach:**

| | okres nauki | wiek kand. |
|---|---|---|
| MURARZ-TYNKARZ | 2 lata z internatem | 15—18 lat |
| BETONIARZ-ZBROJARZ | 2 lata z internatem | 15—18 lat |
| MALARZ BUDOWLANY | 2 lata z internatem | 15—18 lat |
| MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH | 2 lata z internatem | 15—18 lat |
| MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH | 3 lata z internatem | 15—17 lat |
| MECHANIK KIEROWCA | 3 lata bez internatu | 15—17 lat |

**Poza tym przedsiębiorstwo przyjmuje młodzież do 2-letniego OHP w Świnoujściu w wieku 17—21 lat z ukończoną szkołą podstawową do nauki zawodu:**

BETONIARZ-ZBROJARZ — MURARZ-TYNKARZ
MALARZ BUDOWLANY — CIEŚLA BUDOWLANY

W czasie pobytu w OHP junacy uczęszczają do Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Świnoujściu oraz odbywają zasadniczą służbę wojskową.

**Ponadto przedsiębiorstwo przyjmuje młodzież w wieku 16—18 lat tylko bez ukończonej szkoły podstawowej do 2-letniego OHP w Szczecinie-Dąbiu do nauki w zawodach:**

MURARZ-TYNKARZ — BETONIARZ-ZBROJARZ
BLACHARZ-SZKLARZ — CIEŚLA BUDOWLANY
MALARZ BUDOWLANY

W czasie pobytu w hufcu junacy uczęszczają do podstawowego studium zawodowego.

**Termin składania dokumentów do Zespołu Szkół Budowlanych upływa w dniu 15 kwietnia 1978 r. (świadectwo ukończenia szkoły do 15 czerwca br.). Do OHP w Świnoujściu i Szczecinie-Dąbiu dokumenty składać do 15 lipca 1978 r.**

**Wymagane dokumenty do szkoły i hufców OHP:**

Świadectwo ukończenia szkoły (do OHP w Dąbiu — ostatnie świadectwo szkolne), 4 fotografie, podanie z określeniem zawodu i zgodą rodziców, metryka urodzenia, świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu.

**Dokumenty do szkoły i OHP prosimy kierować pod adresem: Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, ul. Storrady 1, 70-952 Szczecin, pok. 121.**

Zainteresowanym udzielamy informacji pisemnych lub telefonicznych — tel. 375-57.

516-K

### NAUKA

**STUDENCI** udzielają korepetycji z fizyki i matematyki, tel. 228-000, od 18—20. 3752-G

**PRZYJMĘ** ucznia lub uczennicę, ukończone lat 16, do nauki zawodu zegarmistrza. Zakład Zegarmistrzowski, Szczecin, ul. Parkowa 64. 3810-G

**UDZIELAM** korepetycji z biologii i matematyki, tel. 500-95, godz. 17—19. 3824-G

**MAGISTER** przygotowuje do egzaminów z języka rosyjskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 3833.

**MGR** fizyki udziela korepetycji, tel. 35-937 — dzwonić po 20. 3836-G

### PRACA

**DO** nauki zawodu przyjmę ucznia. Zakład Wulkanizacyjny, Szczecin, ul. Bogusława 45. 3700-G

**POTRZEBNA** opiekunka do 1,5-rocznego dziecka na parę godzin dziennie. Tel. 713-74. 4206-G

**ZAOPIEKUJĘ** się od kwietnia dzieckiem od 2 lat we własnym mieszkaniu. Tel. 468-59 — Strzelecka 7/7. 3783-G

**GOSPOSIA** na 4 godziny dziennie potrzebna. Tel. 730-04. 3802-G

**ZAOPIEKUJĘ** się dzieckiem we własnym mieszkaniu. Opieka fachowa, Pocztowa 44/2. 3841-G

### MATRYMONIALNE

**WDOWA** 47 lat, pozna wdowca do lat 60 zrów nowaźonego, posiadającego mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3887.

### KUPNO

**KUPIĘ** do Wartburga 353 błotniki i silnik. Tel. 470-73, od godz. 17—20. 3828-G

**BONY PKO** — kupię. Tel. 422-82. 3863-G

**WÓZEK** francuski (granatowy) — kupię, tel. 439-25. 3876-G

### NIERUCHOMOŚCI

**DOMEK,** może być przeznaczony do sprzedaży — kupię. W rozliczeniu 1 lub 2 mieszkania. Tel. 389-35. 3279-G

**PILNIE** i tanio sprzedam dom piętrowy w stanie surowym. Śmierdnica, ul. Nauczycielska 1/1, po godz. 18. 3864-G

**SPRZEDAM** w Gnieźnie pół domu czynszowego. Po kupnie wolne piękne mieszkanie 90 m kw. Wiadomość: Gniezno — tel. 10—17. 900-K

### RÓŻNE

**POGOTOWIE** telewizyjne, tel. 758-21 — Dudzik. 2912-G

**TELEWIZYJNE** pogotowie, tel. 231-280 St. Szewczak. 974-G

**ANTENY** instaluje Zakład „Dipol", telefon 359-76. 3563-G

**ANTENY** instaluję, tel. 613-986. 3878-G

**FIRANKI,** zasłony szybko, solidnie, pierze — pralnia „Jutrzenka" — Wojska Polskiego 55 — tel. 383-71. 3357-G

**PRALNIA** odbiera bieliznę i zwraca własnym transportem. Zgłoszenia tel. 778-62. Termin wykonania 4 dni. 3703-G

**ZAWIADAMIAMY,** że magiel elektryczny przy ul. Krasińskiego 89, po remoncie czynny od godz. 10—18. Zapraszamy klientów. 3772-G

**MISTRZ** murarski — oczekuje propozycji. Tel. 82-28-24. 3786-G

**POSZUKUJĘ** lokalu na punkt handlowy. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 3811.

**SILNIK** kajakowy „Warta" nie używany, zamienię na fabrycznie nowy „Salut" — tel. 715-55. 3820-G

**GARAŻ** murowany w okolicy pl. Kościuszki — wynajmę lub kupię. Tel. 435-42. 3880-G

### SPRZEDAŻ

**NOWEGO** Fiata 126 p — sprzedam. Szczecin, Liściasta 19/1. 3827-G

**TRABANTA** 601 — sprzedam. Gryfino, tel. 27-29. 3823-G

**SIEDZENIA** przednie do Mercedesa — sprzedam. Tel. 466-48, po 16. 3814-G

**VOLKSWAGENA** 1200 — blacharka do remontu — sprzedam. Tel. 783-63. 3807-G

**CITROENA** JD-19 — sprzedam. Tel. 22-66-65, ul. Kazimierza Królewicza 49/14. 3788-G

**DUŻY** samochód osobowy produkcji USA, rok produkcji 1956, silnik po kapitalnym remoncie — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3751.

**PŁASZCZ** skórzany męski, brąz, rozmiar duży sprzedam. Wiadomość: ul. Kaliny 6/34, po godz. 16. 3885-G

**FUTRO** nowe — łapki karakułowe, czarne, kołnierz z norek, rozmiar większy — sprzedam. Tel. 398-69 od 14—19. 3943-G

**WÓZEK** inwalidzki 2-osobowy prod. NRD z gwarancją — sprzedam. Szczecin, tel. 230-872. 3762-G

**WÓZEK** spacerowy produkcji NRD, łóżeczko i chodzik dziecięcy sprzedam. Ul. Zygmunta Starego 3/2, w godz. 18—20. 3795-G

**ROWER** młodzieżowy — sprzedam. Tel. 440-86. 3894-G

**MOTOROWER** Komar — sprzedam. Czackiego 4/3. 3857-G

**DREWNIANE** belki strop owe z rozbiórki sprzedam. Dzwonić po 19 — tel. 746-13. 3893-G

**„ZENIT TTL"** — sprzedam. Tel. 22-45-87, godz. 18—21. 3892-G

**WALCE** do wyrobu węży pszczelej — sprzedam. Tel. 731-89. 3889-G

**KOMPLETNE** akwaria sprzedam. Tel. 437-92. 3875-G

**KLATKI** nutrii siatkowe na nóżkach — sprzedam. Pilchowo, ul. Wiejska 5. 3855-G

**ŁÓDŹ** plastikową typ „Mirella" sprzedam. — Tel. 22-70-09. 3809-G

**KOMBAJN** „Wistula" — sprzedam. Stróżyk. Niekłończyca 10, p-ta Jasienica. 3789-G

**STARE** płyty, kolejkę elektryczną „TT" sprzedam. Demski, Stargard, ul. Mickiewicza 27. 2761-G

**KANAPOTAPCZAN** i kredens-bibliotekę sprzedam. Słowackiego 8/2. 3760-G

**ZEGAREK** elektroniczny, zapasowe baterie — sprzedam. Tel. 82-32-86. 3759-G

**ZBIÓR** znaczków polskich (czyste) od 1966 roku, oraz ładną 5-letnią palmę feniks — sprzedam. Tel. 707-07. 3749-G

**SZCZENIAKI** rasy cocker-spaniel, z rodowodem — sprzedam. Jagiellońska 16/4. 3891-G

### LOKALE

**MIESZKANIE** 2-pokojowe centrum, telefon do wynajęcia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 3509.

**ŚWINOUJŚCIE** — dwupokojowe nowe budownictwo, kwaterunkowe, pilnie zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 3495.

**POKÓJ** z kuchnią, stare budownictwo — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3794.

**DWA** pokoje z kuchnią, oficyna, zamienię na pokój z kuchnią i łazienką oraz c. o. Warunki do uzgodnienia. Telefon 22-67-53. 3796-G

**WARSZAWA** — komfortowe własnościowe M-4, zamienię na większe w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 3800.

**DĘBNO,** Kościuszki 31/3 mieszkanie trzypokojowe, nowe budownictwo, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. 3804-G

**MAŁŻEŃSTWO** poszukuje samodzielnego mieszkania na rok. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3812.

**POSZUKUJĘ** mieszkania 2-pokojowego w centrum na okres 1—2 lat. Tel. 389-42. 3830-G

**MIESZKANIE** 4 pokoje, 2 kuchnie, łazienka, piece, parter, zamienię na 3-pokojowe z łazienką i c. o. Ul. Sławomira 18/1, godz. 17—20. 3834-G

**M-2** na Pomorzanach, zamienię na M-2 w Dąbiu lub Podjuchach. Tel. 610-185, po 16. 3838-G

**M-3** w Chrzanowie, zamienię na podobne w Szczecinie lub okolicy. Szczecin, tel. 22-40-37. 3840-G

**MIESZKANIE** własnościowe 3 pokoje, kuchnia, duży ogród, zamienię na M-3 nowe budownictwo lub w starym z wygodami. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 3854.

**M-2,** zamienię na M-2 najchętniej w śródmieściu. Ruglańska 72/8 (16—19). 3859-G

**DOM** z zabudowaniami i działkę w Przytoniu k/Łobza nadającą się do hodowli, zamienię na mieszkanie 4-pokojowe w okolicach Szczecina. Wiadomość: Szczecin, Kaliny 20/17, po 18. 3862-G

**ZIELONA GÓRA** — dom parterowy nowy, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 90 m kw., z garażem, działka 8 arów, zamienię na podobne lub na większe w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3872.

**MIESZKANIE** własnościowe, nowe lub stare budownictwo — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3877.

**STUDENTKA** poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3888.

**PANI** poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3890.

### ZGUBY

**W POCIĄGU** na trasie Toruń — Szczecin, zgubiono torbę sportową z dokumentami. Znalazcę proszę o skontaktowanie się z nr 22-59-48 od godz. 17. 4167-G

**Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie**

**śp.**

## Bogdana Bronowieckiego

**serdeczne podziękowanie**

**składa**

**NAJBLIŻSZA RODZINA.**

**RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH"**
**PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECHNIANIA PRASY I KSIĄŻKI**
**w Szczecinie, ul. Czackiego 3a**

**OFERUJE DO SPRZEDAŻY**

**niektóre rodzaje poszukiwanych**

**KALENDARZY NA ROK 1978:**

| | cena zł |
|---|---|
| — terminowy | 15,50 |
| — ścienny „Jakim jesteś drzewem" | 120 |
| — ścienny „Ligi Ochrony Przyrody" | 55 |
| — ścienny „Koty" | 100 |
| — ścienny „Krajozbrazy — impresje" | 100 |
| — wstążkowy „Znaki Zodiaku" | 60 |
| — plakaty „Kraj Rad" | 50 |
| — notatniki | 16 |
| — kieszonkowy „Arkady" | 30 |
| — ścienny „Dawne Polskie Militaria" | 120 |
| — kieszonkowy „Terminarz" | 20 |
| — kieszonkowy „Neptun" | 11 |
| — ścienny „Ludzie Polskiego Oświecenia" | 100 |
| — „Robotniczy" | 26 |

Zamówienia zbiorcze prosimy nadsyłać pod adresem przedsiębiorstwa, natomiast sprzedaż indywidualną prowadzą Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki w Szczecinie i Świnoujściu oraz salony wydawnicze na terenie całego województwa.

902-K

PZU

# Pomóż starszemu człowiekowi na jezdni!

901-K

„KURIER SZCZECINSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA. Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA. 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 7 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY centrala 430-21 sekretariat red naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21 sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83) dział miejski 462-35 dział morski 427-77 dział sportowy 279-50 dział łączności z czytelnikami 450-21 Biuro Ogłoszeń 394-34, red poranna (po godz. 6) 224-028 224-250 dalekopisy 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń i kwartał półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 23 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne A-8

## 144-centymetrowy warkocz zwycięzczyni

# Włosy w stylu retro

**TO BYŁ widok niecodzienny: 65 pań z pięknymi, długimi warkoczami. Większość z nich stanowiły szczecinianki, ale wiele przyjechało ze Stargardu, Świnoujścia, Gryfina, Pyrzyc. Nie liczył się wiek — chodziło o bujne, jak najdłuższe włosy.**

PUBLICZNOŚĆ zjawiła się tłumnie. Jurorzy — wytrawni znawcy niewieścich fryzur zasiedli przy stołach. Wczoraj wieczorem w Domu Kultury „Hetman" na Pomorzanach odbył się pierwszy chyba w Polsce konkurs na najpiękniejszy warkocz.

ONGIŚ słynęły z urody i swych splatanych w warkocz włosów — Słowianki. Warkocz musiał być gruby. „Mysi ogon" dyskwalifikował pannę w oczach kawalera. Dziś młodzież gustuje w krótkich fryzurach, ale nie ma reguły. Są rodzony, gdzie tradycja trwa nadal. Dowód: zgłoszenia na konkurs. Dyrektorka „Hetmana" musiała wszak wprowadzić ograniczenia — przyjmowano jedynie te kandydatki, które posiadały warkocz sięgający co najmniej pasa. A wśród 65 rywalek aż dziesięć pań miało włosy za kolana, o długości ponad 120 cm!

**NIEŁATWO było wybrać miss.** Po dokładnych oględzinach każdej kandydatki (czy nie ma żadnych dopinek w warkoczu?), dokładnym zmierzeniu, ocenie splotu i struktury włosów, ogłoszono werdykt.

**Grand Prix Warkocza 1978 zdobyła p. Wanda Margula ze Stargardu.** Jej spleciony warkocz mierzył **aż 144 cm długości.** Zwycięzczyni hodowała go przez 20 lat! Zamążpójście, a potem dwójka dzieci nie wpłynęły na zmianę decyzji pani Wandy co do fryzury...

Tytuł wicemiss przypadł w udziale **p. Krystynie Chojnowskiej ze Szczecina**, na trzecim zaś miejscu uplasowała się **Lucyna Babik — także szczecianka**, kelnerka z restauracji „Artystyczna".

Dziesięć następnych pań otrzymało wyróżnienia.

NIKT, kto tu przyszedł nie żałował swego czasu. Zabawa była przednia — emocji co niemiara. Spółdzielnia Fryzjerów „Uroda", która obok „Hetmana" i „Kuriera" była organizatorem imprezy — pokazała najmodniejsze obecnie uczesania i to wykonane nie byle jaką ręką, bo laureatki fryzjerskich konkursów w Budapeszcie i Pradze — p. Niny Kmieciak. Usłyszeliśmy też wykład kosmetyczki o tym jak należy dbać o cerę na przedwiośniu. Zobaczyliśmy zademonstrowany na ochotniczkach aktualny styl makijażu na dzień i wieczór. Były ponadto ładne piosenki, a nawet... gra na pile.

JEDNYM SŁOWEM impreza bardzo się udała i wszyscy wracaliśmy do domów pełni wrażeń. Z pewnością była to zasługa atmosfery konkursu i dobrego tempa całej imprezy. Nie bez znaczenia były tu warkocze. Te długie, bujne, splecione włosy mają jakiś trudny do wyrażenia czar, bo są dzisiaj niemalże legendą, a na pewno wielką już rzadkością.

(wys)

*OTO migawka z konkursu. Panny i panie mają długie, dorodne warkocze. Fryzjerzy mierzą i notują, a także sprawdzają czy aby wszystkie warkocze są naturalne. Widzom aż trudno uwierzyć, że można wyhodować aż tak długie i piękne włosy.*

*(Fot. Z. Jodkowski)*

## Szkoła Podstawowa nr 62 i Dariusz Kmetyk — najlepsi w miejskich eliminacjach „Olimpiady Ruchu Drogowego"

WCZORAJ w Szkole Podstawowej nr 16 przy ul. Chobolańskiej zakończyły się miejskie eliminacje Olimpiady Ruchu Drogowego". W imprezie uczestniczyło 74 uczniów — znakomicie znających zagadnienie — reprezentujących 18 szczecińskich szkół podstawowych.

Największą liczbą punktów w kategorii indywidualnej — pochwalić się może Dariusz Kmetyk — uczeń Szkoły Podstawowej nr 62, który zajął miejsce pierwsze. Na drugim uplasował się Jarosław Dąbrowski ze Szkoły Podstawowej nr 33 a na trzecim — Jacek Budziński ze Szkoły Podstawowej nr 22. W klasyfikacji drużynowej kolejność była następująca: I miejsce — dla Szkoły Podstawowej nr 62, drugie — Szkoły Podstawowej nr 53, a trzecie — Szkoły Podstawowej nr 33.

Laureaci otrzymali piękne puchary, nagrody książkowe i dyplomy. Ponadto specjalną nagrodę kierownika Wydziału Komunikacji UM wręczono Szkole Podstawowej nr 32, która od trzech lat zawsze aktywnie uczestniczy w olimpiadzie. Obecnie zwycięzcy miejskiej olimpiady mobilizują siły do wzięcia udziału w eliminacjach wojewódzkich, które odbędą się 23 bm. w Technikum Mechanicznym. (wys)

### W klubie „Trans"

## Występuje „maja"

ICH pierwszym spektaklem dotyczącym funkcjonowania mechanizmów życia społecznego była „Telewizja" Kolejnym — próba określenia biografii przeciętnego inteligenta polskiego — „Pani Malinowska, tragedia" Obecnie studencki teatr „maja" stanowi już inną, mniej liczną grupę młodzieży akademickiej poznańskich uczelni. Teatr, którym od chwili założenia kieruje Kazimierz Gruchmalski brał udział w wielu krajowych i zagranicznych festiwalach.

W Szczecinie „maja" zaprezentuje się w klubie „Trans" (al. Powstańców Wlkp.). W sobotę, 11 bm. o godzinie 19 (dla młodzieży licealnej) i o g. 21 (dla studentów) przedstawiony zostanie spektakl pt. „Peron", zaś w niedzielę o godzinie 19 spektakl pt. „Arena". Przedsprzedaż biletów w sobotę od godz. 16 w kasie klubu. (pc)

## Nowa filia biblioteczna

WCZORAJ na Osiedlu „Przyjaźń", przy ul. 26 Kwietnia 1 uroczyście została zainaugurowana działalność kolejnej w naszym mieście filii bibliotecznej. Placówki te równomiernie powstają wszędzie tam, gdzie wprowadzają się nowi mieszkańcy. O ich duchowych potrzebach, jako pierwsza, pamięta Wojewódzka Biblioteka Publiczna, służąc tak ważnym nośnikiem kultury, jakim jest książka.

W dużym, reprezentacyjnym lokalu udostępnionym przez Szczecińską Spółdzielnię Mieszkaniową WiMBP zgromadziła 8 tysięcy tomów do wypożyczania: czynna jest także czytelnia, płytoteka oraz stała galeria jednego obrazu. Przy bibliotece jest także sala typu klubowego, gdzie odbywać się będą — podobnie jak podczas inauguracji — koncerty kameralne, oraz spotkania z autorami. Filia biblioteczna przy ul. 26 Kwietnia jest bodaj najnowocześniejszą placówką tego typu w naszym mieście i z pewnością dobrze służyć będzie kulturze na osiedlu. Instytucja, która walnie przyczyniła się do powstania biblioteki jest Rada Osiedla „Przyjaźń". (if)

# „Kurier" na budowie kombinatu mięsnego

PRZEJEŻDŻAJĄC ul. Pomorską w Dąbiu każdy zwraca uwagę na wyrastające po prawej stronie drogi kompleksy hal fabrycznych. Teren budowy obejmuje kilkanaście hektarów. Wielka tablica informacyjna głosi: Kombinat Mięsny w Budowie. Inwestor: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Szczecinie. Generalny wykonawca: Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego.

W dużym baraku na zapleczu spotkaliśmy przedstawicieli inwestora — dyrektorów: inż. Aleksandra Łukowskiego i mgr. inż. Bronisława Grzesiaka.

*— Trudno dzisiaj mówić o ostatecznym terminie zakończenia tej wielkiej inwestycji wchodzącej w skład narodowego kompleksu gospodarki żywnościowej — mówi inż. Łukowski. — Początkowo ustalono datę przekazania obiektu na dzień ostatniego grudnia 1979 roku. Jednak przyjmując tę datę za wiążącą, planiści nie uwzględnili całego szeregu niezwykle skomplikowanych przedsięwzięć wyposażeniowych, co na takim obiekcie jest niezwykle pracochłonne, czasochłonne a efekty mierzone w złotówkach są w zasadzie minimalne. Dlatego też uważamy, iż terminem realnym, w którym nastąpi rozruch kombinatu będzie wrzesień 1980 roku.*

Inżynier Bronisław Grzesiak uzupełnia tę informację.

*— Można by było mówić o zachowaniu pierwotnego terminu jednak plan przerobu ustalonego na rok bieżący, 200 mln zł, zmusza nas do orientowania się na termin późniejszy. Po prostu SPBP musiałoby w 1978 roku wykonać na naszej budowie prace o wartości 350 mln zł.*

Sprawny przebieg robót utrudnia też zsynchronizowanie tego przedsięwzięcia z inwestycjami miejskimi. Inwestor i wykonawca twierdzą iż oczyszczalnia ścieków kombinatu już pod koniec tego półrocza będzie musiała być poddana próbom. W związku z tym należy podłączyć ją do kolektora w Dąbiu aby dokonać tzw. wstępnego zrzutu. Natomiast wykonawca inwestycji miejskiej — SPRI uruchomi oczyszczalnię dopiero pod koniec 1979 roku.

Nasi rozmówcy bardzo pozytywnie wyrażali się o współpracy ze Szczecińskim Przedsiębiorstwem Budownictwa Przemysłowego. Nie występują tu tak typowe zadrażnienia pomiędzy inwestorem a wykonawcą.

Na wielkim placu budowy trwają prace kubaturowe. Dlatego już zaawansowane są roboty przy ciepłowni. Już teraz wiadomym jest iż budowana tu wielka baza transportowa dla samochodówchłodni będzie oddana przed terminem. Przeznaczona jest ona do garażowania i serwisowej obsługi setek specjalistycznych samochodów.

Tak więc, obecne zaawansowanie robót pozwala na stwierdzenie, iż stara rzeźnia, wciśnięta pomiędzy portowe nabrzeża i magazyny „Stawówki", opuści ten plac w 1980 roku.

(Macz)

## Gra Adam Makowicz

POLSKIE Stowarzyszenie Jazzowe Oddział Północny oraz Studenckie Biuro Koncertowe zapraszają wszystkich na koncerty z cyklu pt. „Gwiazdy światowego jazzu", w którym wystąpi światowej sławy pianista jazzowy Adam Makowicz. Dwa koncerty z tego cyklu odbędą się 12 marca br. w sali Państwowej Filharmonii w Szczecinie o godzinie 17 i 20. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

### Brawa dla „Kolejarza"

## Pracownie — rzeźbiarzom

Z PRZYJEMNOŚCIĄ komunikujemy, że Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kolejarz" oddała w użytkowanie dwie pracownie artystom-rzeźbiarzom, wywiązując się tym samym z zobowiązań podjętych przed paru laty. Pracownie owe mieszczące się w specjalnym pawilonie przy ul. Milczańskiej 33 są obiektami nader funkcjonalnymi, jako że zostały specjalnie ku temu zaprojektowane przez fachowców — inż. arch. Macieja Prauzińskiego i Kazimierza Kasprzaka. Wykonawca robót było SPBO nr 3.

Przy znanym braku pracowni dla artystów-plastyków żyjących w Szczecinie i pracujących przecież dla społeczeństwa naszego miasta, inicjatywa „Kolejarza" godna jest nie tylko najwyższego uznania ale i podchwycenia przez innych gospodarzy osiedli mieszkaniowych. (Up.)

### „Orbis" proponuje

## Święta w Warszawie

ODDZIAŁ Obsługi Turystycznej PBP „Orbis" w Warszawie organizuje w terminie od 25 do 28 marca br świąteczny pobyt w Warszawie w hotelu „Bristol". Program przewiduje zwiedzanie stolicy autokarem z przewodnikiem oraz — spektakl teatralny. Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje szczeciński „Orbis".

## Notatnik szczeciński

◆ DZIŚ o godz. 17.30. Klub MPiK „Ruch" przy al. Wojska Polskiego 2, zaprasza na prelekcję Jerzego Piotrowskiego — eksperta do spraw palestyńskich z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych w Warszawie. Temat prelekcji: „Problem palestyński". Wstęp wolny.

◆ KLUB Tatrzański przy OM PTTK zaprasza miłośników gór na odczyt Roberta Palusa z Klubu „Watra" w Świnoujściu, pt. „Iran", ilustrowany barwnymi przeźroczami. Spotkanie odbędzie się dziś o godz. 19 w Klubie „Pocztylion" przy ul. Dworcowej 20.

◆ DK „Wspólny Dom" zawiadamia zainteresowanych, że zebranie organizacyjne kursu haftu artystycznego odbędzie się dziś o godz. 17, w sali nr 11 przy ul. Marcina 2.

## Z kroniki sądowej

# Rozprawa przeciwko matkobójcy

22 LUTEGO br. przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie rozpoczęła się rozprawa przeciwko 24-letniemu Andrzejowi Spilce, oskarżonemu o to, iż nocą z 24 na 25 grudnia 1976 roku zamordował własną matkę a przez następne kilka dni w sposób szczególnie odrażający pozbywał się zwłok. Ta ponura zbrodnia odbiła się szerokim echem wśród mieszkańców miasta; przed kilku miesiącami informowaliśmy Czytelników o okolicznościach zabójstwa. W końcu maja ub. roku Spilka został zatrzymany przez MO na poczcie gdzie — w przebraniu kobiety — usiłował pobrać należną matce rentę.

Oprócz zarzutu głównego, Spilka odpowiada również za wyłudzanie pieniędzy, kradzież 16 dowodów osobistych przygodnie poznanym osobom oraz nielegalne posiadanie broni.

SPRAWĘ zabójstwa rozpoznaje 3-osobowy zespół sędziowski w składzie ssw — B. Kamiński (przewodniczący), ssw H. Ziębowa oraz troje ławników. Oskarża prokurator W. Owczarski. Obrońcami A. Spilki są adwokaci E. Marecka i J. Czyżewski.

Przed wniesieniem do sądu aktu oskarżenia, Spilka poddany był wnikliwym, kilkumiesięcznym badaniom w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Biegli uznali, iż może on w pełni odpowiadać za swe czyny. Mimo to, pierwszego dnia rozprawy zachował się on nienormalnie, m.in. nie odpowiadał na pytania sądu, rzekomo nie zdawał sobie sprawy gdzie się znajduje i o co jest oskarżony. W związku z tym sąd ponownie powołał psychiatrów, którzy mieli udzielić odpowiedzi na pytanie czy Spilka jest zdolny podjąć obronę i nawiązać kontakt z sądem. Przebadawszy oskarżonego biegli stwierdzili iż jego zachowanie jest postawą obronną celem uniknięcia odpowiedzialności karnej.

PO zapoznaniu oskarżonego z orzeczeniem psychiatrów, Spilka zmienił taktykę. Złożył logiczne i wyczerpujące zeznania, przyznając się do zarzucanych aktem oskarżenia czynów. Spilka twierdzi, iż jako dziecko doznał urazu głowy i od tego czasu cierpi na bliżej niesprecyzowane dolegliwości psychiczne. M.in. podczas studiów miał trudności z nauką, bywały okresy że „nic mu nie wchodziło do głowy"...

SĄD przesłuchał na tę okoliczność szereg świadków — studentów, kolegów oskarżonego z okresu studiów. Ich zeznania poważnie podważyły linię obrony Spilki. Świadkowie — studenci stwierdzili, iż stany przemęczenia nauką, okresowego osłabienia chłonności umysłu są udziałem każdego niemal studenta, a oskarżony nigdy się od nich pod tym względem nie odróżniał.

OBROŃCY oskarżonego kilkakrotnie w czasie kolejnych rozpraw, zwracali się do sądu z wnioskiem o powołanie nowego zespołu biegłych psychiatrów i ponowne umieszczenie Spilki w zakładzie psychiatrycznym. Sprzeciwia się temu oskarżyciel wychodząc z założenia, iż dotychczasowe badania przeprowadzone przez wysokiej klasy specjalistów wyjaśniły w dostateczny sposób, iż oskarżony jest symulantem a jego linia obrony ma na celu uchylenie się od odpowiedzialności za zbrodnię. Sąd, jak dotychczas, pozostawił wnioski obrony bez rozpoznania.

Rozprawa trwa. Wrócimy do niej po zakończeniu przewodu sądowego i ogłoszeniu wyroku. (ap)

## Kronika wypadków

DZIŚ krótko po godz. 5 w bramie domu przy ul. Łokietka 13 patrol MO znalazł leżącego bez oznak życia mężczyznę w wieku ok. 65 lat, który nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon, najprawdopodobniej wskutek zawału serca.

• • •

NA ULICACH miasta wydarzyło się minionej doby jedynie kilka drobnych kolizji, bez ofiar w ludziach, dwa poważne wypadki były natomiast na terenie województwa. Pomiędzy miejscowościami Warnice — Barnim mały „Fiat" nr rej. LDA 6599 prowadzony przez mieszkankę Stargardu Annę H. która straciła panowanie nad kierownicą — uderzył w drzewo. Kierująca pojazdem kobieta i jej 6-letni synek, ciężko ranni, przebywają w stargardzkim szpitalu. Wieczorem, koło godz. 20 w Przybiernowie na E-14 „Syrena" SZV 0030 zajechała drogę ciężarowemu „Jelczowi" MS 5746, co stało się przyczyną zderzenia obu pojazdów. Kierowców: Jerzego S., właściciela „Syreny" i Jerzego Sz., który prowadził ciężarówkę oraz pasażera samochodu osobowego odwieziono do szpitala. (ap)